



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Gospodarki Narodowej (29.)  
w dniu 12 czerwca 2012 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Informacja na temat stanu wdrożenia systemu teleinformatycznego w zakresie przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 57)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Ziółkowski)

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej Senatu Rzeczypospolitej. Nazywam się Marek Ziółkowski, jestem przewodniczącym tejże komisji.

Proszę państwa, bardzo się cieszę, że tak licznie jesteście państwo obecni na posiedzeniu komisji. Cieszę się, że Senat udostępnił salę do obrad plenarnych, bo w innej moglibyśmy się nie zmieścić. W tej chwili będziemy oczekiwali jeszcze na przyjscie pana ministra Tadeusza Jarmuzewicza, który się tu w pewnym momencie pojawi, bo będzie on głównym dyskutantem, obok państwa oczywiście. Chcę jeszcze dodać, że z tego spotkania będzie zarówno stenogram, jak i nagranie, bo posiedzenie komisji jest nagrywane, więc wszystko, co państwo powiedzą, zostaje.

Cel tego spotkania jest następujący. Większość państwa wie, że 19 stycznia odbyło się posiedzenie naszej Komisji Gospodarki Narodowej poświęcone tym dwóm nowelom dotyczącym prac nad zmianami ustawy o kierujących pojazdami i prawa o ruchu drogowym. Tam były rozmaite debaty, w szczególności o tym, jak ma ten egzamin wyglądać. W każdym razie chodzi o to – ja do tego jeszcze za chwileczkę wrócę, na razie słowo wstępne – żeby przeprowadzić jeszcze jedno posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, na którym Senat ma występować jako swojego rodzaju pośrednik pomiędzy oczekiwaniami państwa, zresztą różne były opinie poszczególnych ośrodków WORD, a ministerstwa, czyli tym, co można zrobić, także w trochę szerszym kontekście. Zatem Komisja Gospodarki Narodowej Senatu chciałaby służyć jako forum debaty, takiej debaty, która ma prowadzić do lepszych praktycznych rozstrzygnięć, i jako pewien pośrednik pomiędzy oczekiwaniami ośrodków WORD, także oczekiwaniami samorządowców, bo to jest trochę z tym związane, a oczekiwaniami rządu i wszystkich innych instytucji.

Proszę państwa, jaki może być zakres dyskusji? Oczywiście pierwsza sprawa to zakres egzaminu, co miałyby tam wchodzić, jak miałyby wyglądać ewentualnie część teoretyczna, czy – tak jak kiedyś – miałyby to być pytania, czy rozwiązywanie krzyżówek na drogach, bo to niejako dwie odrębne kwestie. Egzamin praktyczny zasadniczo się nie zmienia, aczkolwiek wszyscy wiemy, że zdawalność tego egzaminu praktycznego jest, zdaje się, na poziomie 30%. Teraz pytanie, co zrobić, żeby egzamin

był trudny, odpowiedzialny, a jednocześnie żeby łatwiej było go zdać. Tu jest problem tego, jak przygotowywać tychże osobników, kandydatów. Jedna z moich córek zdała za pierwszym razem, druga zdała za piątym. Ja zdawałem dawno temu, wtedy to było co innego.

Następny problem to jest problem braku aktów wykonawczych do tej ustawy i pytanie, kto jest w pewnym sensie temu winien. Była debata o tym, czy należy rozporządzenie ministerstwa przygotować wcześniej, czy dopiero po tym, gdy ośrodki WORD przygotowują poszczególne propozycje rozwiązań.

I ostatnia kwestia, w tej sprawie także zachęcałbym do dyskusji, to jest problem systemu informatycznego. Chodzi o generalną słabość naszych systemów, co okazało się ostatnio dobitnie w kilku innych przypadkach. Doskonale wiadomo, że to porozumienie pomiędzy ośrodkami WORD a Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych, ponieważ Instytut Transportu Samochodowego się trochę z tego wycofał... Jak to będzie działało, czy to ma działać ewentualnie w połączeniu z CEPiK, czy nie? Wszyscy państwo sami świetnie to czują.

W takim razie powiem w ten sposób. Odpowiedzialny, także merytorycznie, za tę naszą część, senacką, będzie pan senator Stanisław Jurcewicz, wiceprzewodniczący komisji. Ja dodam, że jestem z miasta Poznania, on reprezentuje Dolny Śląsk, są z nami jeszcze inne osoby. A to powiedziawszy, chciałbym serdecznie przywitać...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A nie, mówię do wszystkich, przez senatorów reprezentowany jest Górny Śląsk, lubuskie, gdańskie, nawet Warszawa się pojawiła, Panie Senatorze...

*(Głos z sali: Mazowsze.)*

Przepraszam, Mazowsze, tak, to są dwie zupełnie różne dzielnice Polski, jak wiadomo.

Proszę państwa, chciałbym wszystkim serdecznie powitać. Ja nie wiem, czy tu są obecni przedstawiciele wszystkich czterdziestu dziewięciu ośrodków WORD, ale wygląda na to, że prawie tak. Czy jest pan prezes? Też o dziwo z Warszawy. Jak to jest, że wybraliście warszawiaka? Jest z nami pan Andrzej Szklarski reprezentujący ośrodki WORD. Witam serdecznie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Rozumiem. To nie jest przejaw centralizacji, tylko demokratyczny wybór ośrodków WORD. Tak?

*(Głos z sali: Nie wszyscy muszą być z Poznania.)*

Rozumiem, dobrze.

*(Głos z sali: Ani też z Warszawy.)*

Dobrze, Panie Senatorze.

To ja w tym momencie kończę moje przydługie wystąpienie i oddaję głos panu Stanisławowi Jurcewiczowi.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dzień dobry państwu.

To spotkanie jest pokłosiem posiedzenia komisji, o którym rozmawialiśmy. Wraz z panem przewodniczącym liczymy na to, że państwo w sposób rzeczowy, powiem trochę sportowo, bez emocji, jakie budzi mecz Polska – Rosja, który będzie lada moment, bo już wieczorem, przedstawicie stan faktyczny, to, co na dziś jest zrobione bądź nie zostało wykonane, co należałoby uczynić, aby udało się wdrożyć z 1 stycznia 2013 r. tę formułę, jakie ewentualnie są zagrożenia, mogące sprawić, że to się nie uda, jacy to będą operatorzy, czy są już wyłonieni operatorzy systemów, czy nie, jeśli nie, to z czym to jest związane. Chcielibyśmy po prostu poznać to życie, fakty, konkrety w taki sposób, który powodowałby dyskusję. Są z nami koledzy z Komisji Gospodarki Narodowej, jest tu zdecydowana większość komisji, tak że państwo widzicie, że nie tylko z waszej strony jest zainteresowanie, za które dziękujemy, dziękujemy też za przybycie, ale i komisja – chcę to bardzo wyraźnie podkreślić – jest bardzo zainteresowana i chce wystąpić tu w formule, o której mówił pan profesor Ziółkowski. Zatem liczymy na dyskusję, konkretną dyskusję, wskazania, ponieważ potem komisja zastanowi się również nad tym, jaką przyjąć formułę dalszego działania w tym zakresie. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Chciałbym powitać pana wicemarszałka Senatu, Jana Wyrowińskiego. Witam, Panie Marszałku. Wchodzą kolejni przedstawiciele Senatu Rzeczypospolitej. Witamy.

Proszę państwa, jeszcze jedna prośba. Traktujmy tę dyskusję jako szczerą, nie tylko po to, żeby potem w kulisach sobie prywatnie coś powiedzieć. Wszystko to, co chcielibyście na ten temat powiedzieć prywatnie, w kulisach, możecie powiedzieć tu, na sali plenarnej, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Oczywiście słownictwo może być trochę inne, ale chodzi o to, żeby generalnie meritum było takie samo.

Aha, jeszcze jedna prośba. Prosimy oczywiście o przedstawianie się. Gdy będą chcieli państwo mówić, to proszę nacisnąć na odpowiedni...

*(Głos z sali: Zielony.)*

...zielony guzik. Wtedy można zabrać głos. Tak jak powiedziałem, prosimy o przedstawianie się, żeby łatwiej nam było przygotować stenogram.

Proszę bardzo, będę pomagał sobie deiktycznie, czyli pokazywał palcami.

Proszę bardzo.

### **Dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego Andrzej Wojciechowski:**

Andrzej Wojciechowski, dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym...

*(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Przepraszam, czy jest tu jakaś pani senator?)*

Nie wiem, czy jest, bo jest nas wielu i nie widać...

*(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Nie, u nas to nie...)*

Dobrze. Panowie Senatorowie!

*(Przewodniczący Marek Ziółkowski: W Komisji Gospodarki Narodowej są sami mężczyźni. Ja nie wiem, jak to się stało, ale...)*

Nie ma pań. Brak parytetów. Szkoda.

*(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Nie, proszę pana, kobiety wybrały co innego.)*

Chciałbym tylko sprostować jedno zdanie pana przewodniczącego, ponieważ pan powiedział, że instytut trochę się wycofał. Instytut nigdy się nie wycofał, dlatego że instytut jest niejako obligatoryjnie do tego zaprogramowany, jest odpowiedni zapis w ustawie. Instytut nie mógł się z tego wycofać. Instytut się nie wycofał, jesteśmy w tym obszarze i chcemy to wykonać zgodnie z ustawą, która została wcześniej opracowana. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, czekamy na słowo ze strony ośrodków WORD.

Pan prezes stowarzyszenia?

### **Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego Andrzej Szklarski:**

Ja bym wolał, żeby najpierw wypowiedziało się ministerstwo, a dopiero potem my, ale jeśli pan przewodniczący...

*(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Właśnie mamy...)*

...woli inaczej, to nie ma problemu.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Nie, ja wolałbym, aby było tak, jak pan mówi, tylko jest pewien kłopot, ponieważ pan minister pojawi się dopiero w pewnym momencie. W zasadzie powinien już być. Mam nadzieję, że nadejdzie w każdej chwili. Ale to...

*(Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego Andrzej Szklarski: Nie ma problemu.)*

Proszę państwa, wszystko, co państwo powiedzą, będzie zapisane, do tego panu ministrowi będzie można pewne rzeczy powtórzyć. To oczywiście trochę komplikuje nasze przedsięwzięcie, ale co zrobić.

Proszę bardzo. W takim razie oddaję głos panu prezesowi stowarzyszenia. Ono się nazywa...

*(Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego Andrzej Szklarski: Krajowe Stowarzyszenie Dyrektorów WORD.)*

Tak jest.

Proszę bardzo.

## **Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego Andrzej Szklarski:**

Jeszcze raz Andrzej Szklarski.

Miło mi, że wybrano mnie już parę lat temu właśnie z Warszawy i nawet na drugą kadencję mnie zostawiono.

Na początek, co jest bardzo ważne, chciałbym powiedzieć panu marszałkowi i wszystkim obecnym tu senatorom, jaka jest w ogóle sytuacja w ośrodkach WORD, jak one funkcjonują. My jesteśmy jednostką samorządową z odrębnością finansową. Polega to na tym, że tak naprawdę każdy pieniądź, który wypracujemy, przeznaczamy na egzamin, a resztkę pieniędzy na tak zwane bezpieczeństwo w ruchu drogowym, bo to jest zwolnione z podatku. Tak wygląda nasza działalność, są niejako dwie gałęzie działalności: egzaminowanie i bezpieczeństwo ruchu drogowego. Dzisiaj ośrodki WORD właściwie coraz mniej zajmują się bezpieczeństwem ze względu na sytuację, jest niż demograficzny, ale mniejsza o to.

System, którego wprowadzenia oczekiwaliśmy, czyli system teleinformatyczny, bo od niego może zacząć, narodził się po to, żeby trochę poprawić sytuację ludzi. Wygląda to tak. Na przykład dzisiaj w Warszawie sytuacja jest taka, że człowiek, który zdaje w Warszawie – a są trzy miejsca egzaminowania, one podlegają jednemu dyrektorowi – za każdym razem musi się na nowo zapisywać. Jeśli chce zdać na Powstańców, to musi tam być zapisany, a jeśli na Odlewniczej, to od nowa musi się tam zapisać. Ten system jest po prostu bardzo zły dla ludzi. To po pierwsze.

Po drugie, chcielibyśmy, żeby ten system pozwalał także na zapisywanie się drogą internetową. Świat już na tyle poszedł do przodu, że można zapytać, po co ten człowiek ma przychodzić i robić te operacje w ośrodku WORD, skoro może to samo zrobić przez internet.

Trzecim istotnym elementem jest element związany z bezpieczeństwem. Byłby to na tyle bezpieczny system, że dyrektor nie miałby problemów z pewnymi rzeczami, na przykład z jakimikolwiek podejrzeniami o to, że majstruje się w systemie albo coś tego typu. Mówię o tym, bo takie sytuacje też były.

Ośrodki WORD po tylu latach, przypomnę, że w następnym roku przypada piętnastolecie ich działania, uporządkowały system egzaminowania. Sam pan przewodniczący przypomniał, jak zdawało się kiedyś. Dzisiaj wygląda to trochę inaczej. To, że dzisiaj w Polsce zdawalność jest na poziomie 1/3, czyli trzy razy trzeba podchodzić do egzaminu, żeby go zdać, bo taka jest średnia, oznacza nie tylko to, że my jesteśmy tacy źli, ale i to, że system szkolenia jest tak słaby. Na rynku wygląda to tak. Skoro w Warszawie szkolenie na kierowcę kosztuje od 800 zł do 1 tysiąca 600 zł, to znaczy, że ktoś coś musi kombinować, musi kombinować, żeby to było 800 zł. Z naszych wyliczeń wynika, że powinno to kosztować minimum 1 tysiąc 400 zł albo 1 tysiąc 600 zł, żeby było to prawidłowo zrobione, czyli wszystkie godziny wykorzystane i cała teoria wyłożona tak, jak trzeba. Okazuje się, że tego się nie robi, dlatego że nie ma nad tym żadnego nadzoru. Powiaty mają prowadzić nadzór, ale tak naprawdę nie mają ludzi,

żeby zapewnić jakikolwiek element związany z kontrolą ośrodków szkolenia.

Prowadzi to tak naprawdę do tego, że na rynku mamy takich kierowców, jakich mamy, a zajmujemy ostatnie miejsce w Europie, jeśli chodzi o wskaźnik śmiertelności. To jest niebywałe, że Polska w tamtym roku, w 2011 r. osiągnęła najgorszy wynik, to znaczy najlepszy w zabijaniu ludzi. To świadczy o dzisiejszym poziomie, a jest to związane ze szkoleniem. Ja nie chcę narzekać, bo system jest jednolity, polega na tym, że szkolenie i egzaminowanie jest jednym procesem. My nie chcemy przerzucać odpowiedzialności na złe ośrodki. To nie jest prawda. My też mamy elementy, które poprawiamy, cały czas korygujemy.

Dlatego tak ważnym elementem jest wprowadzenie tego systemu, który by porządkował, krótko mówiąc, naszą pracę wewnątrz ośrodków WORD. To jego celem jest poprawienie sytuacji, po pierwsze, ludzi, po drugie, ośrodków WORD, żeby były one bardziej funkcjonalne. To jest pewne założenie, które niejako zostało przyjęte i ministerstwo zgodziło się z tym, że taki element warto by było wdrożyć, wprowadzić.

Sytuacja jest taka. Na początku, tak jak pan przewodniczący powiedział, było dwóch operatorów, a właściwie nie dwóch, tylko jeden, to znaczy było tak, że i ITS, i PWPW zainteresowały się tym, żeby można było wprowadzić, wdrożyć taki system, i te prace zaczęły następować. Powołano wraz z ministerstwem zespół sterujący tylko po to, żeby nadać kierunek temu, co będzie się potem znajdowało w rozporządzeniach. Z jakichś tam przyczyn nie doszło do porozumienia i dzisiaj wygląda to tak, że jest dwóch operatorów, którzy walczą o to, żeby wdrożyć taki system. Na razie jest dwóch, bo to nie oznacza, że nie mogą się pojawić inni.

Sytuacja jest taka, że nie ma rozporządzeń. Prowadzi to do tego, że w wyznaczonym okresie podjęcie rozstrzygnięcia co do jakiegokolwiek operatora będzie bardzo trudne, bardzo trudno będzie zdążyć do stycznia 2013 r. Tu jest największa nasza bolączka. Tak naprawdę chcielibyśmy – ja pozwoliłem sobie przekazać panu przewodniczącemu pismo w tej kwestii – żeby to jednak zostało wskazane przez ministerstwo, dlatego że my wtedy będziemy mieli jasną sytuację. Mamy jednego operatora, a warto by było, żebyśmy go mieli bez elementów związanych z tymi wszystkimi procedurami, bo – jak wiemy – gdy chodzi o prawo jazdy, to trwało to półtora roku i nie zostało rozstrzygnięte, a co dopiero teraz. Dlatego tak bardzo boimy się tego elementu. Z tego powodu marszałkowie dzisiaj tak głośno krzyczą, mówią, że będzie problem, bo system ma być jednolity – uważam, że tak powinno być, musi być jednolity w całej Polsce – a zarazem taki, aby ośrodki WORD mogły go udźwignąć i wdrożyć. A żeby to udźwignąć, nie ukrywam, musimy wiedzieć, ile to ma kosztować.

Dzisiaj sytuacja w ośrodkach WORD jest dość trudna, w niektórych nawet dramatyczna, bo już sprzedają różnego rodzaju rzeczy, żeby dalej funkcjonować, a kwestie bezpieczeństwa ruchu drogowego zostały ograniczone do minimum, czyli do tych elementów, które w przypadku drugiej gałęzi naszej działalności... Tak naprawdę to wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego w poszczególnych okręgach, w województwach wdrażają różnego rodzaju



systemy i pomagają policjantom, strażakom i szkołom w edukacji itd., itd. To my tak naprawdę szkolimy dzieci od najmłodszych lat, bo szkolnictwo tym się nie zajmuje, Ministerstwo Edukacji Narodowej niestety w tej kwestii za dużo nie robi. Dzieci, młodzi ludzie w ogóle nie są szkoleni w tym zakresie, w szkołach tego nie ma.

Zatem wiele rzeczy, wiele elementów pokazuje, jak ważna jest dzisiaj pomoc dla nas w tym procesie, bo my naprawdę umiemy to robić, my zrobiliśmy w Polsce to, co trzeba, czyli wyczyściliśmy pewnego rodzaju złe rzeczy, które w naszym kraju były, i jesteśmy gotowi podjąć się dużego wyzwania, jakim jest wprowadzenie tego systemu teleinformatycznego, pod warunkiem, że będziemy go mogli udźwignąć. Tak że tyle na wstępie miałbym do powiedzenia. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym powiedzieć, że pana ministra Tadeusza Jarmuziewicza jeszcze z nami nie ma, ale jest pan dyrektor Departamentu Transportu Drogowego, pan Andrzej Bogdanowicz. Witam, Panie Dyrektorze.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

O, wchodzi pan minister. W związku z tym chciałbym zmienić konfigurację przestrzenną. Ja pana ministra zapraszam tutaj...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Zaproszenie przyjmuję...)*

Proszę. Tutaj zwykle siedzi sekretarz Senatu. A pana dyrektora poproszę tutaj z przodu, żeby w razie czego mógł panu ministrowi coś szepnąć na ucho, żeby była lepsza komunikacja i żeby pan był lepiej widoczny.

*(Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Andrzej Bogdanowicz: Czuję się trochę oniesmielony.)*

Panie Ministrze, witamy serdecznie. Proszę bardzo.

A czy pana dyrektora mogę tu ewentualnie prosić? Zwykle na posiedzeniach plenarnych rząd siedzi z tyłu, ale teraz jest posiedzenie komisji, w związku z tym możemy działać nieco inaczej.

Panie Ministrze, zaczęliśmy przed chwilą. Na razie wysłuchaliśmy wypowiedzi pana Szklarskiego. Czy chciałby pan w tej chwili...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: ...odnieść się do wypowiedzi pana Szklarskiego?)*

Nie, odniesienie się byłoby dosyć trudne, ale...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...może zabrać głos w formie wypowiedzi wstępnej. Pan dyrektor ewentualnie będzie się odnosił.

W każdym razie zrobiliśmy wstęp, nawiązałem w nim także do posiedzenia, w którym pan minister osobiście uczestniczył, więc myślę, że...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Ja teraz przekazę głos panu dyrektorowi, ale obiecuję państwu, że w czasie dyskusji odniosę się do słów, które padną.)*

Czy pan dyrektor może się krótko do tego odnieść? Poprosimy, a potem oczywiście oddam pana ministra w ręce wszystkich obecnych.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

### **Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Andrzej Bogdanowicz:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Z tego, co rozumiem, chodzi o moje odniesienie się do wypowiedzi pana Andrzeja Szklarskiego. Pan dyrektor, pan prezes stowarzyszenia powiedział oczywiście o dwóch faktach. Brak rozporządzeń jest faktem, nie zostały one ogłoszone i trudno z tym dyskutować. Co mogę powiedzieć? Otóż 5 czerwca zakończyliśmy ostatecznie prace Komisji Prawniczej nad tymi rozporządzeniami. Wszyscy zainteresowani wiedzą, że chodzi o komplet trzech rozporządzeń: rozporządzenie o szkoleniu, rozporządzenie o egzaminowaniu i rozporządzenie o wydawaniu uprawnień do kierowania pojazdami. Zakończyliśmy te prace. Było jeszcze życzeniem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, żeby po zakończeniu prac Komisji Prawniczej jedno z tych rozporządzeń, to, które dotyczy bezpośrednio samorządu powiatowego, stało się jeszcze raz przedmiotem jej oceny i opinii. 18 czerwca powinna się ona pojawić, zespół do spraw infrastruktury jest upoważniony do wyrażenia takiej opinii w imieniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Wierzymy, że będzie to opinia pozytywna, ponieważ wszystkie wcześniej zgłoszone przez stronę samorządową uwagi zostały wypracowane i uwzględnione w procedowanym projekcie. Tak że w najbliższym tygodniu, tym po 18 czerwca, rozporządzenia powinny zostać opublikowane.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa o zabieranie głosu.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: To może ja.)*

Dobrze. Jak już, to już.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:**

Argument braku rozporządzeń pobrzmiewa tu i ówdzie, ale odnoszę wrażenie, że jest to tarcza przed własną działalnością, a raczej jej brakiem. Jeżeli dzisiejsza rozmowa ma być szczerą, to rozmawiajmy szczerze. Otóż odnoszę wrażenie, że na działania państwa, jeżeli chodzi o przygotowanie systemu do zdawania – myślę o części informatycznej i nadzieniu tego systemu w postaci bazy pytań – owo niepojawienie się na czas rozporządzeń nie miało większego wpływu. Takie odnoszę wrażenie. Nie miało to wpływu na to, że państwo jesteście w tym miejscu,

a nie w innym. W związku z tym ja byłbym rad usłyszeć, jakie są merytoryczne podstawy do tego, aby twierdzić, że takie zaangażowanie, które budzi obawy... Z tego, co rozumiem, dzisiejsze spotkanie odbywa się z tego powodu, że zaangażowanie we wdrażanie nowego systemu do zdawania egzaminów budzi niepokój. Mój też. Patrząc na pana Andrzeja Szklarskiego, regularnie się kontaktujemy, aczkolwiek obaj wiemy, że to nie przyspiesza biegu sprawy, mimo szczerych intencji mojej i pańskiej.

W związku z tym pozwolę sobie zauważyć, zresztą jest na to dowód, że państwo w pewnym momencie wykazywaliście i wykazujecie zaangażowanie w tworzenie bazy pytań, które jest tu głównym, jeżeli można tak powiedzieć, hamulcowym, a nie narzędzia informatyczne, ale wtedy odwoływania się do bazy pytań nie było. To niejako nie za bardzo ma z tym związek. Jest tylko powiedziane, że sposób zdawania ma być dynamiczny, czyli ma się odbywać w czasie rzeczywistym. Aby zatem osiągnąć to, że nauczymy kogoś tak, by zdał egzamin... Dzisiaj jest to zmorą, uczymy zdawać egzamin, a nie zachowywania się na drodze. A o to przecież nam chodzi, nam wszystkim, i państwu, i nam chodzi o to, żeby kogoś nauczyć tego, jak się zachowywać na drodze, a nie tego, jak się zachować, żeby udało się zdać egzamin i dostać papier. To jest podstawowa z mora.

Nie wiem, czy padły te słowa, Panie Przewodniczący, ale chodzi o zmianę filozofii. Nie wiem, czy tak to zostało nazwane, w każdym razie zmiana filozofii sprowadza się do tego, aby egzaminy wyglądały tak, żeby w czasie rzeczywistym w trakcie oglądania filmiku należało podjąć decyzję. Mówię o czasie rzeczywistym, dana osoba ma pięć, dziesięć czy piętnaście sekund, tak jak na drodze. Taki jest czas na podejmowanie decyzji i nie ma możliwości powrotu do pytań, nie jest tak, że jeżeli nie wiem, to potem wracam. Dzisiaj w statycznej, tak to nazwę, sytuacji jest możliwość powrotu. Nie chcę wchodzić w szczegóły, bo zdaje się, że jesteśmy w takim gronie, że państwo doskonale wiecie, do czego sprowadza się ta zmiana filozofii. A w związku z tym, że pojawił się zarzut braku rozporządzeń, pozwolę sobie tak lekko się od tego odseparować.

*(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Proszę bardzo...)*

Ja miałbym przy okazji takie zupełnie jątrzące pytanie, Panie Przewodniczący.

*(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Jątrzące, czyli...)*

Oczywiście, tak, jątrzące. Państwo mnie znacie z mojego spokoju, w związku z tym jątrzące pytanie jak najbardziej mi przystoi. Czemu zawdzięczamy to dzisiejsze spotkanie?

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

To może pan senator Jurcewicz, który był obecny na poprzednim spotkaniu.

Proszę.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, na posiedzeniu komisji w styczniu to spotkanie zostało zasygnalizowane przy pańskiej aprobacie. Taka jest krótka odpowiedź na pytanie, dlaczego odbywa się dzisiejsze spotkanie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak jest, dosłownie pan minister w styczniu wywołał to spotkanie, także bardzo dziękuję...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: ...Wiedzę w tej chwili. To już zapytać nie wolno?)*

*(Wesołość na sali)*

Ale odpowiedź...

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Ja przywołam słowa pana ministra. „Jeżeli państwo uważają tę tematykę za tak żywą, to nic prostszego, jak ich zaprosić i odbyć kilkudziesięciminutową dyskusję na pierwszej linii frontu.” I słowa senatora Jurcewicza: „Panie Przewodniczący, myślę, że komisja gospodarki podejmie ten temat.”

I tak się właśnie stało. Taka jest odpowiedź.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję komisji gospodarki za zajęcie się tematem.)*

Proszę.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, ja też miałbym pytanie jątrzące, jak pan to ładnie nazwał. Rozporządzenie ma być wydane w czerwcu. To jest chyba ostatnia faza, z tego, co rozumiem.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...Pan dyrektor Bogdanowicz. Na tej podstawie chciałbym zapytać o pewne różnice, jakie tu dostrzegam, na przykład między ITS a PWPW. Pan reprezentujący ITS na wstępie powiedział, że nie odzępuje się – ja trochę parafrazuję tę wypowiedź – od tego, aby być wiodącym, jeśli chodzi o system teleinformatyczny. Jeżeli coś ominąłem, to proszę uzupełnić. Mam pismo, które wpłynęło do komisji z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Słupsku, w którym podnoszone są mimo wszystko pewne elementy związane z rozporządzeniem. Założmy, że to nie jest kluczowe, ale sprawa ta jest poruszana w wielu miejscach, tak samo w piśmie pana prezesa Andrzeja Szklarskiego. W jakim stopniu kwestia aktów wykonawczych może wpłynąć na to, że system nie zostanie wdrożony z dniem 1 stycznia...

*(Głos z sali: 19 stycznia.)*

Przepraszam.

...19 stycznia 2013 r.?

Kolejny element. W wypowiedzi bodajże pana prezesa Szklarskiego pojawiły się pewne elementy kosztowe. W jakim stopniu dzisiaj czy w przyszłości wprowadzenie systemu będzie rzutowało na koszty eksploatacji? Z pisma wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego, które pewnie prześlemy panu ministrowi, bo ono się tu dopiero pojawiło, wynika, że nie wszystkie ośrodki WORD podpisały porozumienie z PWPW. Z czego wynikają te różnice? Dla mnie zaczyna być też zaskakujące to, że część ośrodków WORD, tak jak zaznaczył pan minister, idzie jakoś do przodu bez dokumentów, a część jednak podnosi tu dosyć istotne, jak sądzę, argumenty. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze... Albo nie. Proszę bardzo, najpierw pani, potem pan, w tej kolejności, a następnie pan minister.

Proszę bardzo i proszę o przedstawienie się.

### **Dyrektor Pomorskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Gdańsku Wiesława Kasprzewska-Charkin:**

Wiesława Kasprzewska-Charkin, Pomorski Ośrodek Ruchu Drogowego w Gdańsku.

Szanowni Państwo!

Zostałam niejako wywołana do odpowiedzi jako przedstawiciel jednego z tych ośrodków WORD, które nie podpisały porozumienia z PWPW, więc wyjaśniam po raz kolejny, dlaczego pomorski ośrodek nie podpisał tego porozumienia. Otóż porozumienie było niekorzystne dla WORD, a niosło za sobą koszty w przypadku gdańskiego ośrodka w wysokości 1,5 miliona zł rocznie, takie kwoty padały. Dla informacji podaję, że w tej chwili za program realizowany przez ITS, z którym zresztą cały czas mamy podpisaną ważną umowę, płacimy około 10 tysięcy zł rocznie. Ja nie twierdzę, że nowy program ma kosztować 10 tysięcy, ale różnica jest porażająca. Jeśli chodzi o informacje na temat nowego programu, poza takimi kularowymi typu 14 zł od zdającej osoby, 10 zł od zdającej osoby, nie było żadnych konkretów.

Skoro już jestem przy głosie, chciałabym powiedzieć, że po sytuacji, jaka nastąpiła, kiedy część ośrodków WORD podpisała porozumienie, część nie podpisała, a – jak mówię – wszyscy, jak tu siedzimy, na tej sali, mamy ważne umowy z Instytutem Transportu Samochodowego, gdański ośrodek wystosował pismo do ITS z odpowiednim zapytaniem, ponieważ umowa, która nas wiąże, w jednym z paragrafów mówi o tym, że ITS jest zobowiązany wprowadzać u nas zmiany wynikające ze zmian przepisów. W odpowiedzi otrzymałam informację, że instytut jest w fazie przygotowań programu. Muszę powiedzieć, że w ubiegłym miesiącu pilotaż, próba działania nowego programu – zgodnie z wytycznymi, które były nam dostępne tylko w części rozporządzeń, ponieważ nie ma jeszcze wszystkich – zaprezentowanego przez ITS w Gdańsku powiodła się, to zdało egzamin. Oczywiście nie w całej swojej masie, tak to nazwę, o jakiej mówimy, bo nie ma jeszcze połączenia z CEPiK. I ja nie wierzę w to, jeżeli tak szczerze rozmawiamy, żeby 19 stycznia stał się cud boski i było połączenie z CEPiK.

Jeśli chodzi o to, na czym zależało nam jako ośrodkowi, czyli połączenie z bankiem, żeby na przykład sprawdzić prawidłowość opłat, bo wielokrotnie mieliśmy z tym różne problemy, to zostało to wprowadzone, sprawdzone i funkcjonuje. Oprócz tego wprowadzono wiele innego rodzaju usprawnień, bardzo pomocnych w pracy biura obsługi egzaminowanych, czyli naszych klientów, także w kwestii różnego rodzaju analiz, które do tej pory były robione – kolokwialnie mówiąc – na piechotę, a teraz można je normalnie pobrać z systemu. Oczywiście nie jest to jeszcze pełne, nie ma połączenia ze starostwem, ale od razu pojawia się następne pytanie, czy starostwa są przygotowane

na taki program. Ja rozmawiałam o tym i wydaje się, że jest to raczej enigma. Ale to już, jak sądzę, nie nasza, nie ośrodków bajka.

Takie same próby zostały przeprowadzone chyba w jeszcze jednym WORD. Ja pozwoliłam sobie do wszystkich wysłać na ten temat informację, protokół po przeprowadzonych próbach, podpisany dwustronnie, czyli przez komisję, która u mnie w ośrodku prowadziła te próby, i przez przedstawicieli ITS. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Teraz taka kolejność: pan dyrektor ITS, potem pan przewodniczący, następnie kolejne osoby. Kto będzie... Aha, pan minister jeszcze chciał zabrać głos.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Nie, nie, ja...)*

Pan z PWPW. Tak? Kto następny? Dobrze. Proszę pamiętać, pan będzie trzeci, pan czwarty, ja muszę tak wskazywać. Listę można by... Dobrze, czterech mówców pamiętam, a potem kolejno będę wskazywał.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

### **Dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego Andrzej Wojciechowski:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Ja chciałbym tylko uzupełnić wypowiedź pana ministra, ponieważ mówił on o bazie pytań. Baza pytań została przekazana przez instytut do ministerstwa w styczniu, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Zawierała ona około dziewięćset pytań, obecnie mamy około tysiąca dwustu czy ponad tysiąc dwieście pytań. Dostaliśmy potem pismo z ministerstwa informujące o tym, że w związku ze zmianą ustawy, z brakiem podstaw prawnych do zatwierdzenia bazy pytań egzaminacyjnych dla kandydatów na kierowców odsyłają nam w załączeniu przekazane materiały. Więc baza pytań, która została przygotowana przez instytut, nie była w żaden sposób rozpatrywana. A przypomnę, że ta baza pytań była opracowywana zgodnie z najnowszymi trendami światowymi również przez psychologów, przez profesorów uczelnianych, przez wykładowców, przez socjologów itd., w tym między innymi przez specjalistów z ośrodków WORD. W każdym razie baza pytań, która była wtedy przygotowana, wystarczała do prowadzenia egzaminów zgodnie z wszystkimi wymaganiami ustawy. Brak aktów prawnych, pozostałych aktów prawnych, rozporządzeń, spowodował to, że system teleinformatyczny nie nadąży, dlatego że nie wiemy, jaki system zostanie przyjęty, ale jesteśmy, mogę powiedzieć, w 99% przygotowani do tego, żeby realizować to w dalszym ciągu z ośrodkami WORD. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan z Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Proszę bardzo.



**Dyrektor Pionu Produktów  
i Usług Identyfikacyjnych  
w Polskiej Wytwórni  
Papierów Wartościowych SA  
Tadeusz Wachowski:**

Tadeusz Wachowski, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych.

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Bardzo mi miło, że możemy się po raz kolejny spotkać.

Na początek, jeżeli można, kilka słów sprostowania. Pan dyrektor ITS na początku swojej wypowiedzi wspomniał o tym, że ITS jest umocowany w ustawie. Niestety, tak nie jest, ITS nie jest wskazany w żadnej ustawie jako dostawca rozwiązania informatycznego dla ośrodków WORD. Umocowanie ITS wynika z rozporządzenia ministra infrastruktury bodaj z 2005 r. lub 2006 r. W tym rozporządzeniu jest napisane, że minister infrastruktury wskazuje podmiot, który dostarcza rozwiązanie do egzaminowania kandydatów na kierowców. ITS uzyskał takie wskazanie w 2006 r. PWPW po przeprowadzeniu wielu testów swojej aplikacji również takie wskazanie zgodne z obowiązującymi przepisami uzyskała w styczniu tego roku. Z tego, co się orientuję, ani w nowej ustawie o kierujących pojazdami, ani w rozporządzeniach nie ma żadnego wskazania i według mojej oceny takiego wskazania nie będzie, bo nie może być. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Pani dyrektor z ośrodka pomorskiego wspominała o jakichś ogromnych kosztach wdrożenia, które będą sięgały kwoty 1,5 miliona zł. Prawdę mówiąc, nie mam najmniejszego pojęcia, na jakiej podstawie taka kwota została wyliczona. Dlaczego? Wszyscy państwo z ośrodków WORD nie dalej jak 28 marca bieżącego roku byli na spotkaniu w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych i na tym spotkaniu została złożona państwu oferta na utrzymanie obecnie opracowywanego przez PWPW rozwiązania. Kwoty zawarte w tej ofercie, jak państwo pamiętacie, nie przekraczały w jakiś dramatyczny sposób tych, które w tej chwili państwo płacicie ITS za utrzymanie. Pragnę jednocześnie wskazać istotną różnicę pomiędzy oferowanymi rozwiązaniami. Ona jest taka, że rozwiązanie ITS jest lokalne, występuje w wielu różnych postaciach, a rozwiązanie PWPW jest jedynym rozwiązaniem, które zostało przetestowane w skali całego kraju, czterdzieści podmiotów brało udział w testach. Obecnie system, również dzięki państwa pomocy, osiągnął pełną zdolność do wdrożenia produkcyjnego. Na razie nikt z państwa głośno tego nie powiedział, może uda się wywołać dyskusję, bo budzi moje zdumienie deklaracja państwa, podpisanie w grudniu zeszłego roku czterdziestu umów pilotażowych, a koszty wdrożenia pilotażu – podam dla ścisłości, bo też padają jakieś dziwne kwoty, które są całkowicie nieuzasadnione – wynosiły 2 tysiące brutto. Czterdzieści spośród czterdziestu dziewięciu podmiotów zdecydowało się na wdrożenie rozwiązania pilotażowego PWPW. To chyba o czymś świadczy.

Jeśli chodzi o inne aspekty, to myślę, że należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę. Otóż PWPW dwudziestego ósmego przeprowadziła prezentację rozwiązania, które współpracuje z systemami znajdującymi się w starostwach powiatowych i umożliwia komunikację

z CEPiK. Niezależnie od tego, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zdoła dostosować swoje systemy do ustawy o kierujących pojazdami do 19 stycznia przyszłego roku, czy też nie, PWPW będzie w stanie zapewnić obsługę całego procesu egzaminowania i wydawania uprawnień dla kierujących pojazdami. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Teraz pan Andrzej Szklarski, potem pan, a następnie ktoś, kto się tu zgłaszał, bardziej po prawej stronie.

Proszę bardzo, Panie Andrzeju.

**Prezes Zarządu Krajowego  
Stowarzyszenia Dyrektorów Wojewódzkich  
Ośrodków Ruchu Drogowego  
Andrzej Szklarski:**

Ja tylko chciałbym uzupełnić informację związaną nie z porozumieniami, a z pilotażem. Pilotaż związany był z taką sprawą. Ponieważ wcześniej pojawiały się pewnego rodzaju zapisy i wiedzieliśmy o tym, że ten system będzie powiązany ze starostwami – przynajmniej w zapisach, które miały się pojawić, zobaczymy, czy one będą w tych rozporządzeniach – doszliśmy do wniosku, że my musimy mieć system spójny ze starostwami, polegający na tym, że klient raz wpisany, któremu bliższy jest powiat, bo powiatów jest niemal czterysta, a ośrodków WORD czterdzieści dziewięć... Chodziło o to, żeby jego dane były wpisywane do systemu raz, już w starostwach, a my moglibyśmy ściągać te informacje bezpośrednio ze starostw, aby nie było potrzeby robienia tego po raz drugi. To była jedna z najważniejszych spraw.

Przy okazji byłoby to jeszcze jedno ułatwienie. Jak państwo senatorowie wiecie, jest tak, że ostatnim elementem i tak jest starosta, bo on wydaje prawo jazdy. Proces ten wygląda tak, że człowiek najpierw idzie na szkolenie, potem z tego szkolenia przychodzi do nas na egzamin, my ten proces musimy oznaczyć i powiedzieć „zdał” albo „nie zdał”. Potem powinno to pójść do PWPW, bo oni produkują prawo jazdy. Obecnie czeka się na prawo jazdy około trzech tygodni. Uważamy, że za długo. Ludzie, którzy mają uprawnienia do kierowania, muszą czekać na dokument od trzech tygodni do miesiąca. Uważamy, że to jest za długo. Dopiero wtedy starosta wydaje prawo jazdy. Ta osoba jest sprawdzana w systemie centralnym, sprawdza się, czy ma jakiś wyrok, także jakieś inne elementy. Dopiero wtedy gdy wszystko jest w porządku, ta osoba dostaje prawo jazdy. Taki jest ogólny schemat tego procesu.

Nam bardzo zależałoby na tym, żeby był taki element, który by nas, krótko mówiąc, połączył, nie tylko polepszył nam sytuację w ośrodkach WORD, ale połączył nas ze starostwami, mało tego, przynajmniej z systemem CEK, czyli z centralną ewidencją kierowców. Dla nas w ośrodkach WORD ten system jest bardzo istotny. Dzięki niemu klient nie musiałby się po raz drugi zapisywać, gdyby nie chciał zdawać w Warszawie, tylko w Łomży, nie musiałby przynosić papierów, byłby już w systemie i Łomża by sobie ściągnęła jego dokumenty. Tak widzieliśmy przyszłość obsługi klienta. To była podstawowa sprawa, która tak na-

prawdę mobilizowała nas do tego, żeby prowadzić pilotaż, żeby podejmować różnego rodzaju działania.

Wprawdzie mogliśmy robić to, co robili inni, czyli czekać na rozporządzenia, ale baliśmy się, bo już dzisiaj wiemy, że będzie problem ze zdążeniem do stycznia. Bardzo mocno chciałbym podkreślić, że tu nie chodzi o to, że boimy się odpowiedzialności. Boimy się tego, że w rezultacie coś może stać się niemożliwe do zrealizowania. Jeśli ten system, inaczej niż dotychczas, nie będzie wskazywany w rozporządzeniu przez ministra, a był, to znaczy minister miał prawo zgodzić się na system albo wskazać system, który miałby być elementem do naszej obsługi... Chcielibyśmy, żeby to było może nie w rozporządzeniu, to za mało, ale w ustawie, nad którą warto by było jeszcze raz się pochylić i ten proces wpisać. Inaczej się nie da, tylko wpisanie elementu do ustawy stwarza szanse jego wdrożenia.

Te pieniądze wcale... Ja też nie wiem, jak one były policzone. Nieważne. Ważne jest to, dla nas najważniejsze jest to, żeby ktoś został wyłoniony w jakimś innym trybie niż taki, jaki jest. Mało tego, czy to będzie ITS, czy to będzie PWPW, i tak chodzi o to, żeby to było dla nas jak najtańsze, bo my nie udźwigniemy tego systemu bez określonego zastrzyku finansowego.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Pan minister chciałby odpowiedzieć, zabrać głos ad vocem?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:**

Nie, raczej prosić o pomoc w rozstrzygnięciu, bo słyzałem przed chwileczką wypowiedzi dwóch dostawców, którzy powiadają, że na 100% czy na 99%, mniejsza o to, są gotowi, obydwaj. Skoro obydwaj są gotowi, to dlaczego mamy nie zdążyć. Pan, Panie Przewodniczący, przed chwileczką powiedział, że nie zdążymy, że jest ogromne zagrożenie i nie zdążymy. Skoro dostawcy mówią, że stoją w blokach startowych i praktycznie przygotowali bazę pytań wraz z narzędziem informatycznym, to zdaje się, że mamy kłopoty raczej z decyzją, a nie ze sprawami techniczno-informatycznymi, zdaje się, że kręcimy się wokół decyzji, a nie rozstrzygnięć informatycznych.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, kto następny?  
Pan się przygotowywał. Tak?  
Proszę bardzo.

### **Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łomży Mirosław Oliferuk:**

Mirosław Oliferuk, WORD w Łomży.

Zacznę od odpowiedzi na pytanie pana ministra. Tu nie chodzi o to, że my nie będziemy mogli wybrać, tu chodzi

o tryb wyboru. Postulat dyrektora Szklarskiego... Ja może powtórzę. Na pewno będzie zmiana ustawy o kierujących pojazdami. Prawdopodobnie będzie to wynikało z nowych rozporządzeń, które niebawem mają wejść w życie. Ja bardzo proszę, żeby pan minister albo zaprzeczył, albo potwierdził, że rzeczywiście zmiana ustawy o kierujących pojazdami będzie konieczna. Dla nas jest to istotne. Jeżeli będzie zmiana ustawy o kierujących pojazdami, to wtedy do tej ustawy będziemy mogli wpisać te dwie sprawy, które najbardziej leżą nam na sercu. Od razu o tym powiem. Gdybyśmy każdego, panią dyrektor, panów dyrektorów spytali, w czym tkwi problem w tym systemie, to usłysze-libyśmy odpowiedź, że problem tkwi w trybie wyboru. My byśmy chcieli, żeby w ustawie był zapis mówiący o tym, że to minister wskazuje dostawcę oprogramowania, tym bardziej że w rozporządzeniach prawdopodobnie jest mowa o jednolitym systemie, jeśli więc będzie dwóch dostawców, mówię hipotetycznie, i oba systemy będą spełniały warunki, to już ten system nie będzie jednolity.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To później, Panie Ministrze, bo to jest temat bardzo szeroki. To jest taka sprawa.

I druga sprawa, która umknęła, nie widziałem tego, gdy czytałem projekty rozporządzeń. Zależy nam na tym, żeby to minister zatwierdzał bazę pytań. Ja się obawiam tego, że resort doprowadzi do tego, że nie dość, że my będziemy sobie musieli wybrać dostawcę, nie wiem, w jakim trybie, oczywiście narzuca się tryb przetargowy... I co z bazą pytań? To jest druga bardzo ważna sprawa. Do tej pory minister zatwierdzał bazę pytań. W tej chwili zatwierdzenie bazy pytań będzie spoczywało na dostawcy oprogramowania, takie odnoszę wrażenie, czytając projekty. Też proszę, żeby pan minister albo zaprzeczył, albo potwierdził, powiedział, jak ma być docelowo. A ja nie wyobrażam sobie, żebyśmy później, jeżeli stanie się coś niedobrego z pytaniami na egzaminach, mieli wyciągać konsekwencje w stosunku do prywatnej jednostki.

Do tej pory to minister zatwierdzał bazę, to minister wskazywał program i dzięki temu w czterdziestu dziewięciu ośrodkach WORD jest jeden system i jedna baza. Powiem więcej, jeżeli nagle okaże się, że to dostawca będzie odpowiadał za bazę pytań i część ośrodków WORD wybierze ITS, cały czas mówię hipotetycznie, a część PWPW, to w naszym kraju będą mogły funkcjonować dwie bazy pytań. Chodzi o jednolitość, dlatego chcemy, żeby minister wskazywał dostawcę i zatwierdzał bazę pytań jednolitą dla całego kraju. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo.

### **Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Katowicach Roman Bańczyk:**

Roman Bańczyk, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Katowicach.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Tak się składa, zresztą pan minister dobrze o tym wie, że jestem dyrektorem największego WORD w kraju. Moje obawy budzi to, że po prostu nie zdążymy z wyborem programu, jeżeli ten program nie zostanie wskazany. Ja powiem tylko tyle, że rocznie przeprowadzamy około dwustu pięćdziesięciu tysięcy egzaminów, codziennie egzaminujemy około tysiąca osób. Dla mnie jedyną drogą jest zorganizowanie przetargu. Jeżeli to ma być system jednolity, to w jakiś sposób czterdziestu dziewięciu dyrektorów WORD musi się dogadać, ogłosić przetarg, na jaką kwotę, nie wiem. To są moje obawy. Po prostu tego nie widzę. Jeżeli tego nie będzie w rozporządzeniu, to nie widzę możliwości, żeby na 19 stycznia...

(*Głos z sali*: W ustawie.)

Tak, w ustawie, przepraszam. Nie widzę możliwości, żebyśmy zdążyli na 19 stycznia. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Czy są następni chętni do zabrania głosu?

(*Głos z sali*: Tak, tak.)

Proszę bardzo i proszę o przedstawienie się.

### **Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie Ryszard Pasikowski:**

Ryszard Pasikowski, WORD Lublin.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Dla mnie to troszeczkę jest tak, jak z poprzednim rozporządzeniem w sprawie wynagrodzenia egzaminatorów. Oczywiście ministerstwo podjęło decyzję, koszty poniosły ośrodki WORD. Tak samo w tej chwili. Rozporządzenie niebawem będzie, ale koszty, do tego nie wiadomo jakie, poniosą ośrodki WORD. Teraz pytanie zasadnicze, bo – jak to niektórzy mówią – gdy nie wiadomo, o co chodzi, to wiadomo, że chodzi o pieniądze. Tak jest i w tym przypadku. Jest dwóch dostawców. Nie wiemy, jakie to będą pieniądze ani z czego mamy to pokryć. Panie Ministrze, oczekujemy konkretnej odpowiedzi. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, pan senator Jurcewicz.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie, choć może to jest bardziej pytanie do PWPW. Podana była jakaś kwota kosztu eksploatacji systemu. Pani tu bodajże powiedziała o 14 zł, ale...

(*Głos z sali*: Między 10 zł a 14 zł.)

OK, niech będzie między 10 zł a 14 zł. Bardzo proste wyliczenie, zmierzam tu do kosztów eksploatacji systemu. Obawy części ośrodków WORD są chyba bardzo uzasadnione. Jeżeli WORD w Katowicach przeprowadza dwieście pięćdziesiąt tysięcy egzaminów i od każdego miałby zapłacić 10 zł, to wychodzi 2,5 miliona zł. Tymczasem dzisiaj

600 zł miesięcznie, podejrzewam, że to są jakieś podobne opłaty, razy dwanaście miesięcy... To przepraszam, czy poprzez PWPW klient ma płacić za państwa eksploatację. Ta kwota wydaje mi się znacząca. To jest oczywiście moje zdanie, można się z nim nie zgodzić. W każdym razie, jeśli policzyć wszystkie egzaminy w roku, wszystkie egzaminy przeprowadzane przez ośrodki WORD, to wydaje się to znacząca kwota, nie tylko dla WORD, ale także dla egzaminowanych, bo te koszty zostaną przerzucone na każdego egzaminowanego. Wydaje mi się, że to testowe porozumienie, które państwo zawarliście, może i spełnia pewne warunki pilotażowe, ale koszty... Jeżeli takowe w ogóle były podane.

Miałbym jeszcze jedno pytanie do pana prezesa Szklarskiego. Ja się trochę pogubiłem. Prosiłbym o jednoznaczna odpowiedź, gdyby pan mógł mi jej udzielić, na pytanie, czy jest zagrożenie, czy nie ma zagrożenia. W piśmie, które pan skierował na ręce przewodniczącego, profesora Ziółkowskiego, są trzy elementy, które wskazują na to, mówię tu o pańskiej konstatacji, że się nie uda, a jednocześnie mówi pan o tym, że system jest gotowy. Uda się czy się nie uda? Już w ten sposób zapytam. Pan wyraża obawy i mówi, że albo się uda, albo się nie uda.

(*Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego Andrzej Szklarski*: Mogę ad vocem?)

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

To jest pytanie do pana Szklarskiego.

Panie Przewodniczący, proszę się bronić.

### **Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego Andrzej Szklarski:**

Panie Senatorze, pytanie o to, czy się uda, czy się nie uda, nie powinno być skierowane do mnie. To jest tylko i wyłącznie kwestia tych, którzy piszą i ustawę, i rozporządzenia. Tu jest odpowiedzialność. My potem musimy tę odpowiedzialność wziąć na siebie, to prawda, taką odpowiedzialność też troszeczkę przerzucono na nas w grudniu, bo na spotkaniu z panem ministrem Nowakiem przedstawiciele dwóch ośrodków WORD wstali i powiedzieli, że można by to było przesunąć, a pan minister z tego skorzystał. Nie zmienia to faktu, że wszyscy byliśmy przygotowani na wejście i wdrożenie nowego systemu od marca tego roku.

(*Głos z sali*: Od lutego.)

Przepraszam, od lutego tego roku. Mieliśmy już przygotowaną z ITS bazę pytań i już wtedy można było ruszyć z egzaminem teoretycznym. Tymczasem tak się stało, jak się stało, zostało to przeniesione, wejdzie to w życie razem z nowymi kategoriami, uznaliśmy, że to jest jakiś pomysł, żeby do jednego worka wrzucić wszystko, czyli wdrożyć to w jednym terminie. Obecnie ma to być 19 stycznia.

Podkreślam jeszcze raz, my tak naprawdę mamy pewność, wiemy niemal na 100%, że nie jesteśmy w stanie w takim trybie, w jakim będzie trzeba, a będzie trzeba zor-



ganizować przetarg, wyłonić jednego wykonawcy nowego systemu. I nie da się...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan senator powiedział o jeszcze jednej istotnej sprawie. Dlaczego nie ITS? Ano dlatego, że – tak jak już powiedziałem – ten system jest trochę inny niż był. Dzisiaj będzie w nim o wiele więcej elementów, będzie on bardzo rozbudowany, co na pewno będzie kosztowało, ITS też nie będzie tego robił za te same pieniądze z tymi aplikacjami, które miałyby być wdrożone, bo za wszystkie rzeczy trzeba będzie komuś zapłacić. Jeśli wygra na przykład ITS, to ITS będzie musiał płacić PWPW za dostęp do danych starosty. Jeśli wybrana zostanie PWPW, to też będzie chciała za to jakieś pieniądze. Ja się zgadzam z tym, że jakieś pieniądze trzeba będzie zapłacić. Dlatego też jednym z elementów mojego wystąpienia jest to, że my musimy mieć pewność, że my to podźwigniemy i za to zapłacimy, że po prostu będziemy mieli na to pieniądze.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Pan dyrektor ITS kiwa głową...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przepraszam, tak.

Proszę bardzo, pan z Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.

Proszę.

### **Dyrektor Pionu Produktów i Usług Identyfikacyjnych w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych SA Tadeusz Wachowski:**

Tadeusz Wachowski.

Udzielając odpowiedzi na pytania, powiem tak. Są diametralne różnice pomiędzy proponowanymi rozwiązaniami. Rozwiązanie, które proponuje wytwórnia, obejmuje dostawę całego sprzętu, zarówno serwerowego, jak i stacji roboczych, zapewnienie serwisu przez okres co najmniej czterech lat i wzięcie na siebie, czyli na wytwórnię, w pełni kosztów utrzymania sprawności tego sprzętu, dostarczenie usług sieci rozległej WAN, wykonanie wszystkich interfejsów, które są niezbędne do tego, żeby realizować wymagania określone w ustawie w zakresie obsługi zakazów, w zakresie obsługi okresowej kierowców, którzy po raz pierwszy zdobywają prawo jazdy. Pan dyrektor Szklarski wspominał o kwestii przyspieszenia terminu wydania dokumentu. Już w tej chwili zgodnie z naszymi zobowiązaniami ten termin nie przekracza siedmiu dni, a myślimy, że dzięki nowym regulacjom prawnym i wykorzystaniu w całości ścieżki elektronicznego przekazywania danych termin ten zostanie skrócony. Tak że wydaje mi się, że biorąc pod uwagę to, jakim podmiotem jest Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, a jest to w 100% spółka Skarbu Państwa, która realizuje wiele zadań na rzecz administracji centralnej czy też samorządowej, nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że jesteśmy w stanie zrealizować takie przedsięwzięcie.

Pan senator pytał również o koszty rozwiązania. Oferta, którą otrzymali państwo z ośrodków WORD 28 marca, opiewała na kwotę 1 tysiąca zł brutto i obejmowała ona to wszystko, o czym przed chwilą powiedziałem, czyli utrzymanie infrastruktury sprzętowej, utrzymanie sieci, zapewnienie bazy pytań, zapewnienie aplikacji i serwisu. Jednak trudno mówić o kosztach, jakie będą panowie, państwo z ośrodków WORD ponosić po 19 stycznia. A żeby o tym rozstrzygnąć, trzeba wybrać podmiot. Zatem czeka nas jakieś postępowanie w trybie przepisów ustawy o zamówieniach publicznych. W tej chwili trudno mówić o kosztach. Musi być przygotowana specyfikacja wymagań i to w państwa rękach jest stworzenie takich kryteriów oceny zaproponowanych rozwiązań, aby państwo znaleźli kompromis pomiędzy jakością rozwiązania i ceną tego rozwiązania. Niestety, nie jestem w stanie deklarować, przedstawiać żadnych informacji odnośnie do ceny docelowego rozwiązania, ponieważ nie mam pojęcia, co znajdzie się w specyfikacji wymagań. Dziękuję uprzejmie.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Z tego, co rozumiem, teraz przedstawiciel ITS. Także o cenie i o kosztach mógłby pan coś powiedzieć, wtedy mielibyśmy porównanie. Potem pan senator Bogusław Śmigielski, Katowice.

Proszę bardzo.

### **Dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego Andrzej Wojciechowski:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Pierwsza sprawa to fakt, że nie wiemy, co jest w rozporządzeniach, jakich możemy się spodziewać ciekawostek. Nie uczestniczymy w konsultacjach, dlatego nie wiemy, czego się można spodziewać.

Jeśli chodzi o reklamę naszego systemu, my nie reklamujemy go w ten sposób. Nie damy ośrodkom WORD żadnych nowych komputerów. Instytut niestety też jest jednostką państwową, która nie dysponuje takimi środkami. My proponujemy system, który niewiele się różni, to znaczy pod wieloma względami się różni, ale niewiele się różni, jeśli chodzi o sam system, bo to są te same aplikacje, tylko zostały one znowelizowane. Każdy, kto do tej pory pracował, wie, że przeprowadzano dwa miliony egzaminów rocznie. Ten system spełnia wymagania, nie ma żadnych zastrzeżeń, a gdy coś się dzieje, zawsze jest informatyk, który na bieżąco realizuje to, co jest potrzebne.

Jeśli chodzi o cenę, Panie Przewodniczący, to sądzę, że cena, która jest w tej chwili – w odniesieniu do wszystkich ośrodków WORD to jest około 360 tysięcy zł rocznie, a w tym jest wszystko, baza pytań, system informatyczny – zmieni się w niewielkim stopniu. Jednocześnie trzeba wiedzieć o tym, że z tych 360 tysięcy zł większość była przeznaczana na obsługę informatyczną. Pokażcie mi państwo firmę, która w odniesieniu do takiej liczby jednostek weźmie tak małe pieniądze. Nie sądzę, żeby to było możliwe. Instytut zgodnie z zapisem ustawowym, bo w tej



chwili jesteśmy zobligowani do tego ustawowo, musi to prowadzić i to prowadzi, my to prowadzimy z przyjemnością. Wiemy, że ośrodki WORD mają w obecnych czasach duże problemy, ale wydaje mi się, że trzeba im pomóc, a nie je dusić. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Śmigieński, potem pan senator Jurcewicz. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Bogusław Śmigieński:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Przysłuchuję się tej dyskusji i patrzę na jednostki, które państwo reprezentujecie, jako na jednostki prawne samorządowe, ale z pełną samodzielnością finansową, z obowiązkiem pełnego pokrycia zobowiązań, które państwo macie, myślę też o liczbie egzaminów i ustalonej cenie za egzamin. Utrzymanie tych jednostek w wielu miejscach to poważne wyzwanie. Mówię o tym także w kontekście tego, o czym państwo mówili, chodzi o zadanie, które wcześniej realizowaliście w większym zakresie, dotyczące bezpieczeństwa ruchu drogowego w województwie, budowanie miasteczek, dofinansowanie Policji, straży, często kupowanie samochodów, motorów, szkolenie dzieci itd. To ważne zadania dla województwa, dla całego kraju.

Teraz mamy pomysł na to, żeby zmienić system egzaminowania. Zaczęło się falstartem na początku tego roku, były tego efekty polityczne, a teraz słyszę, państwo mówicie o tym, że jesteście nieprzygotowani, system jest nieprzygotowany do tego, żeby wystartować w odpowiednim czasie. Słucham tego z dużym niepokojem. Kwestia opłat. 10 zł od egzaminowanego, dwa i pół, przerzucanie tej ceny na egzaminowanego. 10 zł to jest niedużo, wydaje się, że to jest niedużo, ale do tego trzeba dołożyć wzrost ceny paliw, obsługi, koszty utrzymania ośrodków WORD, bo to są samodzielne jednostki. One nie dostaną z województwa żadnych pieniędzy. Można tak robić, jeśli samorząd dorzuci coś jeszcze z podatków. Do tego dochodzi niepokój związany z tym, że w połowie roku nie mamy jasnej sytuacji prawnej ani jasności co do trybu wyboru podmiotu. Jestem tym głęboko zaniepokojony, Panie Ministrze, i zadane przez pana na początku pytanie, po co się spotkaliśmy, jest dla mnie dziwne.

Wydaje mi się, że ministerstwo musi pomóc ośrodkom WORD w wyborze podmiotu, który zrealizuje to zadanie. Skoro robił to ITS... Z tego, co rozumiem, jest tu jakiś problem finansowy, to znaczy te zyski są już na tyle duże, że jest coraz więcej podmiotów chętnych, aby zrealizować to zadanie. A zatem w mojej ocenie to przed ministerstwem stoi wybór podmiotu lub danie ośrodkom WORD prawa do tego, żeby to zrobiły w stosownym czasie. Jeśli te ośrodki dostaną to teraz i jako stowarzyszenie wszystkich ośrodków WORD ogłoszą jeden przetarg, to mogą się założyć, że przetarg ten nie zostanie rozstrzygnięty w tym roku, bo to jest niemożliwe. Proszę państwa, to oznacza protest na proteście, jeśli chodzi o ogłoszenie przetargu itd., itd.

W tej sytuacji może to rozwiązać tylko rozporządzenie czy też ustawa, która będzie doprecyzowana w formie rozporządzeń.

A zatem po tym, co już usłyszałem, mój apel jest taki, żeby to zrobić szybko i sprawnie. Nie bardzo wiem, jak medialnie rozegrać to, że nowy pomysł na egzaminy nie będzie zrealizowany w roku 2013, a dopiero w następnym. Panie Ministrze, budzi to we mnie głęboki niepokój. (*Oklaski*)

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Pan senator Jurcewicz.

Proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja jednak wierzę w szefów ośrodków WORD, bo jest sugestia, że jeżeli dostaną to, o czym mówią, to zdążą, tak że bądźmy dobrej myśli. Tyle że muszą dostać oprzyrządowanie. Bez względu na to, czy to będzie 19 stycznia czy w lutym, pewne oprzyrządowanie, co tu powtarzano, jest potrzebne. Tak z tego wynika.

Ja mam pewne pytanie, bo ciągle mnie inspiruje wypowiedź przedstawiciela PWPW. Pan powiedział, że w tych kosztach... Utrzymanie systemu tak dużego i jednolitego w skali kraju nie jest bez znaczenia dla klienta, to nie jest bez znaczenia, bo będą to miliony różnych rekordów do wykorzystywania. To jest potwornie duża baza, potężna baza danych. Każdy koszt z tym związany będzie szedł w setki, miliony złotych. Pan w swojej wypowiedzi użył... Tutaj mam pytanie do przedstawicieli ośrodków WORD, bo to też będzie pokazywało, jak państwo jesteście przygotowani, czy we wszystkich ośrodkach WORD jest potrzebna wymiana sprzętu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja zadaję takie pytanie, bo ta oferta w tym momencie jest dla mnie zaskakująca.

Drugie pytanie kieruję do przedstawicieli ITS. PWPW wykazała się odwagą, mówiąc tak: my proponujemy jakieś kwoty za eksploatację systemu. Czy ITS, przygotowując się do tego, też w jakiś sposób, nie wiem, na razie intuicyjny, potrafiłby określić i powiedzieć: Okej, PWPW zrobi to za 10 zł, 15 zł czy 1 tysiąc zł, a my to zrobimy za 600 zł, tak jak było do tej pory? Pytam o to, bo ze strony ITS nie ma jasnej deklaracji.

Ważne jest też to, czy potrzebna jest wymiana sprzętu. To rzutuje... Pewnie zdarzą się ośrodki WORD, w których trzeba będzie w jakiejś skali sprzęt wymienić, co do tego nie ma wątpliwości, z różnych powodów. Jeżeli PWPW podchodzi do tego w ten sposób, że w ramach swojej oferty będzie wymieniała sprzęt we wszystkich ośrodkach WORD w kraju... Powiem tyle, że z tego, co słychać, te ośrodki są przygotowane sprzętowo, przynajmniej w części, pozostaje tylko kwestia systemu teleinformatycznego. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, PWPW.

**Dyrektor Pionu Produktów  
i Usług Identyfikacyjnych  
w Polskiej Wytwórni  
Papierów Wartościowych SA  
Tadeusz Wachowski:**

Dziękuję uprzejmie.

Odniosę się do kolejnych pytań. Pierwsza kwestia. Mówił pan o wielomilionowych wydatkach związanych z wdrożeniem nowej aplikacji, z wytworzeniem bazy pytań, z dostawą sprzętu.

(*Senator Stanisław Jurcewicz:* Tego nie powiedziałem.)

Mówił pan o wielomilionowych wydatkach czy kosztach, jakie będą ponosić ośrodki WORD. Sugeruję zachować spokój w tej sprawie, ponieważ cały czas nie wiemy, jaka jest specyfikacja wymagań, a do tego ja nigdy, ani razu nie powiedziałem o tym, że we wszystkich ośrodkach WORD PWPW zamierza wymieniać sprzęt. Te ośrodki, które będą chciały wymienić sprzęt, dostaną ten sprzęt w cenie, a cena będzie jednolita dla wszystkich. Działanie to ma na celu doprowadzenie do jednolitości, jednorodności ostatecznego rozwiązania w momencie, kiedy wszystkie ośrodki WORD będą już pracowały na jednej aplikacji.

Dlaczego tak? Ażeby zachować jednolitość rozwiązania informatycznego w takiej skali, niezbędne jest zapewnienie chociażby systemów centralnej archiwizacji danych, udostępnienie jednolitych interfejsów do komunikacji z rejestrami państwowymi, zapewnienie jednolitej aplikacji, jednolitej bazy danych. Z punktu widzenia informatycznego jest to niezbędne, aby móc sprawnie zarządzać systemem, zapewnić wymagania dotyczące jakości danych, które w nim będą zgromadzone, bezpieczeństwo tych danych oraz móc zasilać w odpowiedni sposób rejestry państwowe.

Obecna sytuacja w ośrodkach WORD, czyli ileś aplikacji na różnym sprzęcie, nie daje żadnej gwarancji tego, że uruchomienie tego systemu po wprowadzeniu niezbędnych zmian wynikających z ustawy o kierujących przyniesie jakikolwiek skutek. Może być tak, że państwo ogłosicie postępowanie przetargowe, wybieriecie rozwiązanie ITS i 19 stycznia będziecie mieć dokładnie taką samą sytuację, jaką macie w tej chwili. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, ITS.

**Dyrektor  
Instytutu Transportu Samochodowego  
Andrzej Wojciechowski:**

Ponieważ zostałem wywołany, uzupełnię.

Andrzej Wojciechowski, dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego.

Jeśli chodzi o kwoty i o to, co w tej chwili realizujemy, powiem tak. Nasz system nie wymaga żadnych wielkich zmian, bo jest on oparty na tych samych zasadach, na jakich funkcjonował do tej pory. Powstały nowe funkcjonalności, ale te funkcjonalności są niezbędne ośrodkom WORD.

Wysłuchujemy tego, co jest im potrzebne, dlatego tworzone są nowe aplikacje, żeby ułatwić realizację zadań.

Jeżeli chodzi o kwotę, jaką należałoby tu przyjąć, to trudno jest w tej chwili powiedzieć. My nie myślimy o jakichś tam wielkich, nadmiernych kwotach. Ona w niewielkim stopniu może się różnić od obecnej, ale to wszystko zależy od zakresu, jaki wskażą rozporządzenia w odniesieniu do systemów czy do innych elementów. My w tej chwili nie wiemy, o czym mówimy, dlatego nie wiemy, jaka to będzie kwota, ale na pewno nie będzie to kwota, powiedzmy, dwa czy trzy razy większa, będzie to kwota zbliżona do obecnej. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Wojewódzkiego  
Ośrodka Ruchu Drogowego w Rzeszowie  
Marek Poręba:**

Marek Poręba, dyrektor WORD w Rzeszowie.

Ja tak się przysłuchuję naszej dyskusji, są tu przedstawiciele dwóch instytucji, które bardzo chcą wejść z systemem do ośrodków WORD, jednocześnie mówi się o tym, że ośrodki WORD nie są przygotowane. Otóż ośrodki WORD są do tego przygotowane, niezależnie od tego, który z tych systemów miałby zostać przyjęty.

Szanowni Państwo, chyba najbardziej istotna sprawa w tym wszystkim jest taka – tak myślę – że podszty to jest... Skoro faktycznie rozmawiamy otwarcie, to dotknijmy i tego tematu. Jasne jest to, że wymiana sprzętu pociąga za sobą bardzo duże wydatki, które dziś według naszej, a przynajmniej mojej wiedzy, bo była taka sugestia, są przeniesione właśnie na nas, a to jest intratny kontakt dla firmy HP, Compaq czy innych. Dzisiaj nie jest ważne to, czy ten system będzie pracował na takim czy innym sprzęcie – tak mnie się wydaje, nie jestem informatykiem, ale interesowałem się tym, jak to ma być wdrażane, i tak to wygląda – czy będziemy mieli serwer firmy Toshiba, czy serwer HP, bo ten system niezależnie od tego będzie pracował. Taktowanie, pojemność i przesył... Mieliśmy też zapytania dotyczące tego, czy Neostrada, czy TP, czy gdy mamy na przykład wyjście internetowe w TP SA, to ten przepust będzie korzystny, bo może Netia ma lepszy. Ja myślę, że my poszliśmy tu już trochę dalej. Tak naprawdę my jesteśmy gotowi, ja jeszcze raz to powtórzę, my jesteśmy gotowi do wprowadzenia systemu.

Dzisiaj, to też powtarzam i podkreślam, ważne jest to, kto dokona wyboru. To jest pytanie, na które trzeba dzisiaj udzielić odpowiedzi. Jeśli my mamy to zrobić, to absolutnie nie ma szans, aby to działało 19 stycznia, ze względu na wszystkie procedury, utworzenie specyfikacji, protesty itd. Już tu na sali mamy pewną formę przetargu. Są przedstawiciele jednej i drugiej firmy i pewnie będą sobie pewne rzeczy zarzucać, którakolwiek by wygrała. Pytanie do PWPW, czy ma bazę pytań, którą jest w stanie zabezpieczyć. O tych różnych bazach też już mówiliśmy. Dlatego ja jeszcze raz powtarzam: mamy infrastrukturę gotową do wprowadzenia nowego systemu egzaminowania, ale cały czas pozostaje kwestia wyboru i czasu, *deadline* jest 19 stycznia. To wszystko. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych.

**Dyrektor Pionu Produktów  
i Usług Identyfikacyjnych  
w Polskiej Wytwórni  
Papierów Wartościowych SA  
Tadeusz Wachowski:**

Tak jest. Dziękuję uprzejmie.

Co do zakupu sprzętu chciałbym zwrócić uwagę na jeden drobny szczegół. Jeżeli państwo uzyskacie wskazanie od pana ministra, czy od PWPW, czy ITS jako dostawcy systemu, to i tak nie rozwiąże to problemu związanego ze sprzętem, bo większość z państwa będzie niestety musiała zorganizować postępowania przetargowe, żeby wyłonić dostawcę. Zwrócę tu uwagę na jeszcze jedną kwestię. PWPW ma wielką przyjemność służyć państwu polskiemu poprzez utrzymanie wielu systemów informatycznych, dzięki naszym systemom są wydawane paszporty w tym kraju, dzięki naszym systemom są wydawane wszystkie dokumenty komunikacyjne. Doświadczenia, jakie zdobyliśmy w zakresie wdrażania i utrzymywania tych systemów, prowadzą między innymi do tego, że jeżeli PWPW dokonuje zakupu w skali globalnej i przeprowadza postępowanie przetargowe, to uzyskuje bardzo duże upusty od dostawców, jest to rząd wielkości niemożliwy do uzyskania przez pojedyncze podmioty.

Udzielając odpowiedzi na drugie pytanie, pytanie dotyczące bazy pytań, powiem, że PWPW ma swoją, opracowaną przez ekspertów, bazę pytań niezbędną do tego, żeby rozpocząć proces egzaminowania od 19 stycznia przyszłego roku. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję

Proszę bardzo i proszę o przedstawienie się.

**Dyrektor Wojewódzkiego  
Ośrodka Ruchu Drogowego  
w Bielsku-Białej Edward Płonka:**

Edward Płonka, WORD Bielsko-Biała.

Z zadowoleniem przyjęliśmy informację ze strony ministerstwa o tym, że w końcu będzie akt wykonawczy, ale nagrodziliśmy brawami pana senatora Śmigieńskiego za to, że odważył się zapytać bezpośrednio, kiedy on będzie i co z wyłonieniem wykonawcy.

Dzisiaj sytuacja jest taka, że panowie, dyrektor ITS i dyrektor z PWPW, przerzucają się argumentami za tym, kto jest lepszy, kto jest tańszy. Mam pytanie do pana ministra. Panie Ministrze, jaka jest szansa, żeby było wskazanie. Dopóki nie będzie wskazania... Chciałbym tu zaznaczyć, że jeżeli ktoś się zna na zamówieniach publicznych, to doskonale wie, że nie jesteśmy w stanie tego zakończyć nawet w 2013 r. ze względu na zażalenia, protesty i zapytania. My dzisiaj nie możemy nawet przygotować specyfikacji

istotnych warunków zamówienia, bo nie ma danych, nie ma jeszcze rozporządzenia. Jedynym rozwiązaniem, rozwiązaniem istotnym i nieodzownym, byłoby wskazanie. Panie Ministrze, jaka jest szansa na dokonanie tego, oczywiście w ustawie?

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Niech państwo zwrócą uwagę, mamy tu dwie filozofie. Jedna jest taka, że każdy WORD ma sobie wybierać, organizować przetarg...

*(Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Bielsku-Białej Edward Płonka: Nie, nie, nie.)*

...ale nikt z państwa tego nie chce. Okazuje się, że wy wszyscy oczekujecie, aby ministerstwo w rozporządzeniu wybrało operatora i rozstrzygnęło sprawę. To przyspieszy sprawę. Z tego, co rozumiem, taka jest linia...

*(Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Bielsku-Białej Edward Płonka: To ma być jednolity system.)*

Jeżeli ma być jeden kompatybilny, spójny system, to...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie Ministrze, cóż na to oczekiwanie, żeby ministerstwo okazało pełnię władzy?

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu, Budownictwa  
i Gospodarki Morskiej  
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Ja oczywiście odniosę się do tego, ale w kwestii pytań, powiedziałbym, technicznych poproszę o wypowiedź dyrektora Bogdanowicza, a dopiero potem sam zabiorę głos, jeżeli oczywiście pan przewodniczący pozwoli na taką konfigurację.

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Zezwalam, Panie Ministrze.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję.)*

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu  
Transportu Drogowego  
w Ministerstwie Transportu, Budownictwa  
i Gospodarki Morskiej  
Andrzej Bogdanowicz:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Myślę, że zanim przejdę do odpowiedzi na tych parę pytań, wypadłoby w naszych rozważaniach zrobić pewien krok, sięgnąć do historii, chyba wszyscy jesteśmy to winni zgromadzonemu tu panom senatorom. Ponieważ obecnie rozmawiamy o wierzchołku góry lodowej, czyli wierzchołku problemu, warto byłoby spojrzeć, jak wyglądała sytuacja jeszcze niecały rok temu.



Mniej więcej w lutym zeszłego roku – to może trochę więcej niż rok temu – kiedy ostatecznie została uchwalona, ogłoszona ustawa o kierujących pojazdami i z *vacatio legis* wyliczono datę, kiedy ona wejdzie w życie, ITS, którego przedstawiciele obecni są na sali, był jedynym wskazanym operatorem dostarczającym system dla ośrodków WORD. W związku z tym, że był rok do wdrożenia, ministerstwo podjęło rozmowy z ITS i Krajowym Stowarzyszeniem Dyrektorów WORD. Działo się to w sali u pana ministra Jarmuziewicza, nie pamiętam daty, ale było to zimą zeszłego roku. W czasie rozważań zaczęła się budować konstrukcja polegająca na tym, że skoro ITS robi to bodajże od 1999 r., to niech dalej ten system prowadzi.

Oczekiwania, bo tak wynikało to z ustawy, dotyczące wstępnego kształtu egzaminu, tego, że on ma być w czasie rzeczywistym, że ma być dynamika, że ma się pojawić nowa technologia, sprawiały, że było jasne, że trzeba się do tego solidnie przygotować.

Rozpoczęły się przygotowania, został powołany komitet sterujący i w tym momencie został doproszony nowy partner. Wtedy jeszcze partnerem wiodącym dla Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów WORD był ITS. Pojawiła się PWPW jako wsparcie informatyczne i potencjalnie także dobry operator, ponieważ jest operatorem w starostwach i ma powiązania z centralną ewidencją kierowców. Wtedy – to też trzeba na tej sali powiedzieć – ITS wyliczył koszty tego systemu, było to 96 milionów, i po takie środki zaplikował do MRR z poparciem naszego resortu. Tak że nie mówmy, że miało to być zrobione za nic, dla ośrodków WORD za nic, ale 100 milionów zł z kasy unijnej miało w to wejść. Tak że nie mówmy, że to zostanie zrobione za darmo czy ktoś to robi za darmo, bo to jest oszustwo. Niestety MRR nie przyznało tych pieniędzy i chyba w związku z tym skończyła się miłość w tym trójkącie bermudzki między PWPW, ITS a Krajowym Stowarzyszeniem Dyrektorów WORD.

Na jednym z posiedzeń komitetu sterującego u pana ministra Jarmuziewicza okazało się, że przedstawienie oczekiwań stowarzyszenia, popieranego przez ministerstwo, bo taki kierunek wybraliśmy w pracach legislacyjnych prowadzonych jawnie – wszyscy wiedzieli o tym, że będzie to pełen system dla ośrodków WORD, z połączeniem z CEK, z pełną obsługą informatyczną obywatela, ze składaniem wniosków w domu, z zapisywaniem się przez internet na egzamin, z pełnym oprzyrządowaniem, tylko osobista obecność na egzaminie jest niezbędna, bo bez tego się nie da – poskutkowało tym, że ITS powiedział, że niestety z powodu braku pieniędzy musi swoją ofertę dla ośrodków WORD ograniczyć jedynie do spraw związanych z egzaminem, z prowadzeniem samego egzaminu.

Zmieniła się wtedy niejako logika rozumowania, ponieważ ofertę będącą odpowiedzią na pierwotne oczekiwania Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów WORD podtrzymała PWPW. Stała się ona w tym momencie partnerem strategicznym, wiodącym, a ITS nie tyle przeszedł do drugiej linii, ile jako merytoryczny partner miał wspierać cały projekt między innymi w zakresie opracowania pytań, metodyki prowadzenia egzaminu. Miał to być jeden operator w postaci dwóch podmiotów, jednego państwowego – ITS też nie jest za bardzo państwowy, trudno o tym mówić

– i drugiego podmiotu w formie spółki Skarbu Państwa, jeden operator, aby bez potrzeby wybierania kogoś nowego można było poprowadzić projekt.

Jednak później, gdy była mowa o pieniądzach, o tym, kto zaangażuje więcej pieniędzy, ile to ma kosztować, ta miłość... Wiadomo, że z reguły wtedy w biznesie miłość się kończy. I w którymś momencie ITS wycofał się z tego, można powiedzieć, wspólnego działania. Z czasem sobie znalazł nowego partnera, o czym my również zostaliśmy poinformowani. W tym momencie skończyło się to, o co tutaj – mam nadzieję, że nie pomylę nazwiska – apelował pan senator Śmigieński, chodzi o to, żebyśmy pomogli ośrodkom WORD. Pojawiły się dwa konkurujące podmioty do jednego projektu. Trzeba było rozwiązać komitet sterujący i zakończyć rozważania z ministerstwem, ponieważ ustawa o kierujących pojazdami ani nie umocowała ministra do wskazania operatora systemu informatycznego, ani nie wskazała umocowania do zatwierdzenia bazy pytań. Panowie, dwa lata wspólnie siedzieliśmy nad tą ustawą i wydaje mi się, że konstruując tę ustawę, zdawaliśmy sobie z tego sprawę, chyba że ktoś przysnął. Oczywiście zaczęły się otwierać wtedy, kiedy zaczęliśmy finalizować prace nad rozporządzeniami, wiosną tego roku.

Czy będzie wskazanie? Czy będzie zatwierdzenie? Nie będzie, nie ma umocowania w ustawie. W związku z tym nie można teraz wymagać od ministra, żeby w drodze rozporządzenia wskazał, wybrał, zatwierdził, bo takiej możliwości, Panowie, nie ma. To jest chyba cała odpowiedź na nurtujące państwa pytania.

*(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Z tego wynika, że rozporządzenie nie wystarczy, potrzebna jest zmiana ustawowa.)*

To jest wniosek pana przewodniczącego, pan doskonale się orientuje...

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Z tego, co rozumiem, ITS będzie się bronił. Proszę.

### **Dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego Andrzej Wojciechowski:**

ITS nie potrzebuje się bronić, Panie Senatorze, chciałbym jedynie sprostować pewne wypowiedzi. Kwota 96 milionów padła nie z ust przedstawicieli ITS, tylko osoby będącej na sali, ona mogłaby potwierdzić to, że o tym mówiła. Nie ITS był pierwszym, który wymyślił, że ITS może być końcowym beneficjentem projektu, który mógłby być realizowany z Centrum Unijnych Projektów Transportowych. ITS od razu wskazywał na inną kwestię. Jeśli chodzi o pieniądze, o których mówił dyrektor Bogdanowicz, to mówiliśmy: nie dzielimy skóry na niedźwiedziu, najpierw je zdołamy. Nie poszło po naszej myśli. Realizowaliśmy wiele rzeczy z PWPW, nie doszliśmy do porozumienia, tak bywa, nie jest to, że tak powiem, wielka tragedia. Stworzyliśmy dwa odrębne systemy i to jest, powiedziałbym, wielka sprawa. Ja bym nie omawiał sprawy w ten sposób, że ITS jest czemukolwiek winien, ponieważ cały czas wspieraliśmy



ośrodki WORD i to jest ewidentne. Nawet w ślad za inflacją nie podnosiliśmy żadnych kwot, niczego takiego nie było, jeśli chodzi o pieniądze, to nie było żadnych dyskusji między nami.

Chcę powiedzieć państwu o jeszcze jednej sprawie. Instytut Transportu Samochodowego jest jednostką podległą ministerstwu. Nie rozumiemy tego, dlaczego w taki sposób jest omawiana kwestia instytutu. Ja tu czegoś nie rozumiem. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są następni chętni? Nie ma.

Panie Ministrze, to ja prosiłbym, żeby pan jakoś odpowiedział na te pytania i na oczekiwania, wskazał, jak będzie wyglądało najbliższe kilka miesięcy.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:**

Dziękuję za ułatwienie, bo wskazanie, że bym jakoś tam odpowiedział, jest bardzo na miejscu. Ja próbuję jakoś tam odpowiedzieć.

Gratuluje państwu położenia, w jakim się znaleźliście, bo narozrabialiście, nabroiliście, spowolniliście proces, a odpowiedzialność medialną poniesie minister. Tego już gratuluje. Ile razy proponowałem państwu rozwiązania... Może inaczej. Przez cały czas, kiedy prowadzona była rozmowa o tym, po czyjej stronie leży odpowiedzialność za wyłonienie podmiotu, o czym mówił dyrektor Bogdanowicz, za wyłonienie podmiotu, rządzenie się, bo jesteście tworem samorządowym, to cały czas było po waszej stronie i było okej. Przestało tak być, gdy okazało się, że wśród was nie ma jedności, ludzie mają różne zdania. Gdyby się okazało, że wszyscy popierają system proponowany przez Krajowe Stowarzyszenie Dyrektorów WORD, to w ogóle nie byłoby tego spotkania, byłoby okej. Tymczasem państwo między sobą nie jesteście w stanie dojść do porozumienia, w związku z tym to jest świetny pomysł – proszę o zdementowanie, jeżeli się mylę – żeby wciągnąć w tę grę ministra, bo sami nie jesteście w stanie się dogadać. Moja ocena jest taka: w takiej sytuacji nie wykluczam czterdziestu dziewięciu niezależnych systemów. Rozpiszcie sobie czterdzieści dziewięć przetargów i rozstrzygnijcie je. Okej, oczekiwania nie było takie, że będzie jeden, bo jesteście w stanie się dogadać. Okazuje się, że nie jesteście w stanie. Może to takie polskie. W związku z tym życzę państwu sukcesu, dogadujcie się, 19 stycznia nadchodzi.

Zwróć się do pana senatora. Panie Senatorze, rzeczywiście fajnie jest zdefiniować problem, bo pan raczej nie podawał recept, tylko zdefiniował problem. Proszę mi uwierzyć, nasi partnerzy samorządowi – pan niedawno też odpowiadał za WORD, bo był pan marszałkiem – chyba trochę pomylili miejsce w szeregu. *Sorry*, przyjaźnimy się lata, według mojej pamięci od pięciu lat spotykamy się na posiedzeniach komisji sejmowych, spotykaliśmy się dużo wcześniej, ale ostatnimi czasy chyba coś się zmieniło.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, teraz pan, a potem pan Andrzej Szklarski.

### **Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego we Wrocławiu Grzegorz Kajca:**

Grzegorz Kajca, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego we Wrocławiu.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Ja powiem krótko. Dzisiejszego spotkania by nie było, gdyby zostały wydane akty wykonawcze do ustawy. Ośrodki WORD nie są odpowiedzialne za wydanie tych aktów, bowiem w ustawie zapisana jest delegacja dla właściwego ministra. Gdyby te akty zostały wydane, moglibyśmy się przygotować do zmian. Dzisiaj jest tu dwóch potencjalnych dostawców systemu, mówią, że system mają opracowany. Ja pytam, na podstawie czego ten system został opracowany, skoro nie ma do niego założeń, nie ma podstaw. Odpowiedź będzie taka, że są prowadzone pewne przygotowania na podstawie projektów rozporządzeń. Ja pytam: których? Tych projektów było kilka. Jest pytanie o to, na ile są wiarygodne zapewnienia o przygotowaniach. Czy jest jakaś gwarancja, że te projekty rozporządzeń, które były przedstawiane, zostaną wdrożone w życie w tym kształcie? Jeżeli nie, to co po tych przygotowaniach? Jak te systemy będą mogły funkcjonować? Nie za bardzo. To jedna sprawa.

Sprawa druga. W mojej ocenie nie można przeprowadzić czterdziestu dziewięciu odrębnych przetargów na wprowadzanie nowego systemu egzaminowania, dlatego że chociaż jesteśmy kierownikami jednostek samorządowych i realizujemy zadania z zakresu administracji rządowej. Nie wyobrażam sobie, żeby w inny sposób był egzaminowany kandydat na kierowcę we Wrocławiu, a w inny w Gdańsku czy w Suwałkach. Niestety, musi to być jednolity system. A żeby jednolicie i według tych samych zasad egzaminować, Niestety musi on być taki sam we wszystkich ośrodkach WORD. Podkreślam jeszcze raz, że gdyby akty prawne do ustawy zostały wydane w odpowiednim czasie, nie byłoby tego spotkania, byśmy wiedzieli, jak i kiedy się do tego wszystkiego przygotować.

System to jest jedna sprawa. Oprócz systemu trzeba poprawić infrastrukturę. Są nowe kategorie egzaminów na prawo jazdy, trzeba przygotować nowe stanowiska, rzecz prozaiczna, ale trzeba pomalować odpowiednie elementy na placu egzaminacyjnym. My nie wiemy, jak mamy ten plac przygotować, bo nie ma rozporządzeń.

Był już taki przypadek w roku 2006. W lutym weszło w życie nowe rozporządzenie dotyczące egzaminowania i trzeba było w lutym malować plac. Akurat wtedy była sprzyjająca pogoda i w niektórych ośrodkach można go było pomalować. Ci, którzy technicznie znają sprawę, to wiedzą, że jeżeli jest minus 15°C, to trudno malować linie na drodze, na naszych drogach zwykle maluje się je latem.

Jeżeli wejdą w życie nowe przepisy, a mają one zacząć obowiązywać od 19 stycznia, to sytuacja się powtórzy.

Jeżeli na placu będzie dwudziestocentymetrowa warstwa śniegu i ujemna temperatura, to nie wiem, jak ośrodki WORD przygotują place, żeby przeprowadzać egzaminy według nowych zasad. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan Andrzej Szklarski, a potem Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych.

Proszę bardzo.

### **Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego Andrzej Szklarski:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

To nie jest prawda, że my jesteśmy podzieleni. Podzieleni jesteśmy tylko w tym znaczeniu, że każdy z nas martwi się o swoje podwórko i boi się tego, co może się stać. Na pewne rzeczy każdy patrzy inaczej i ma do tego prawo, nie wszyscy muszą myśleć tak samo. Dlatego też odpowiedzialność poszczególnych ośrodków WORD, a łączy się to także z odpowiedzialnością poszczególnych województw, prowadzi do tego, że są różne zdania w różnych kwestiach. Z tego powodu przyjmujemy, że mogą być rozbieżności, jeśli chodzi o spojrzenie na zagrożenia, jakie w tej chwili istnieją, to jest kwestia odpowiedzialności. To do nas przyjdą ludzie na egzamin i to my będziemy musieli im odpowiadać, że niestety, nie działamy albo coś jeszcze gorszego. To jest największa bolączka.

Panu senatorowi też gratuluję, bo był marszałkiem i dobrze wie, że wszystkie skargi przyjdą do marszałków i to oni będą musieli odpowiadać na trudne pytania, pytania o to, dlaczego ktoś zdał egzamin albo go nie zdał, z jakich powodów nie mógł przystąpić do egzaminu...

*(Głos z sali: Albo system nie zadziałał.)*

...albo dlaczego nie zadziałał system. To jest najważniejszy problem, to jest ta odpowiedzialność, którą każdy z nas niesie, bo dobrze wiemy o tym, że ci ludzie przyjdą do nas i to my będziemy musieli się borykać z tymi problemami.

Chciałbym pogratulować przedmówcy, który powiedział, ujął to bardzo ładnie, że trzeba jak najszybciej pomóc ośrodkom WORD, nie tylko w kwestii... Były także różnego rodzaju rzeczy związane z tym, że my, wiedząc o tym, że będzie to kosztowało, jakieś zobowiązania w stosunku do nas i do ministerstwa też składaliśmy. Ja pamiętam pierwsze spotkanie z panem ministrem Nowakiem i pamiętam nasze spotkania, podczas których wyraźnie mówiliśmy o tym, że egzamin praktyczny nie może dzisiaj kosztować 112 zł, bo po pierwsze...

*(Głos z sali: Siedem lat temu.)*

...w 2006 r. były podwyżki dla egzaminatorów o 40%, co natychmiast uszczupliło budżety WORD, a po drugie, mamy niż demograficzny, który postępuje od szesnastu lat i jest coraz gorzej. Dlatego istotną sprawą jest finansowanie tego wszystkiego. My odpowiedzialność bierzemy

na siebie, bo jesteśmy jednostką, do której nikt nie może dołożyć choćby złotówki. Samorząd nie jest w stanie nam pomóc, nikt nie jest w stanie nam pomóc, bo tak jest to zapisane w ustawie. To oznacza, że my musimy jakoś zarobić pieniądze. Jak je zarobimy, skoro dzisiaj litr paliwa kosztuje 6 zł, a cenę 112 zł ustalano sześć lat temu, kiedy były zupełnie inne koszty. To są elementy, które naprawdę musimy uwzględnić. Jeśli cena druku prawa jazdy była w tym czasie podnoszona dwa razy, podwyżka była dwa razy, mówię o blankiecie, to pytamy, dlaczego nie było podwyżek dla ośrodków WORD za egzaminy. Dzisiaj ludziom z Warszawy nie chce się wstać, bo egzamin teoretyczny kosztuje 22 zł, naprawdę, nie chce im się wstać...

*(Głos z sali: Ósmy rok.)*

Oni muszą się wyspać po imprezie. Mało tego, my połowę tego musimy im oddać za to, że nie przyszli. To nie przepada, nie wpływa do naszego budżetu, tylko połowę z tego jeszcze trzeba oddać za to, że nie przyszli. A 112 zł na pół daje 56 zł, czyli 56 zł zostaje u nas, 56 zł musimy oddać. To są rzeczy, które tak naprawdę powodują to, że my tak się boimy. To nie jest kwestia niejedności. My naprawdę chcemy i gwarantuję, że jesteśmy w stanie zrobić jeden przetarg, tylko musimy znać zasady. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Pan dyrektor z PWPW.

Proszę bardzo.

### **Dyrektor Pionu Produktów i Usług Identyfikacyjnych w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych SA Tadeusz Wachowski:**

Dziękuję uprzejmie za wypowiedzi.

Pan dyrektor z ośrodka we Wrocławiu zgłaszał wątpliwości dotyczące jakości rozwiązania i jego zgodności z przepisami. Chciałbym zaznaczyć, że projekty rozporządzeń były udostępniane publicznie na stronach Rządowego Centrum Legislacji bodaj od listopada zeszłego roku i każdy zainteresowany mógł je sobie ściągnąć i przeczytać, ewentualnie zgłosić swoje uwagi. Tak jak widziałem, były bodaj ze trzy iteracje tych rozporządzeń i nie ma żadnych istotnych zmian w zakresie funkcjonalności. W związku z tym można przyjąć, że po ogłoszeniu ostatecznej wersji rozporządzeń – jak dyrektor Bogdanowicz wspominał, będzie to 18 czerwca – PWPW będzie w stanie w ciągu nie więcej niż sześćdziesięciu dni zweryfikować całość systemu i udostępnić wersję w pełni zgodną z przepisami obowiązującymi od 19 stycznia. Jeżeli więc macie państwo jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, czy system będzie się nadawał do obsługi procesu egzaminowania w styczniu przyszłego roku, to chciałbym te wszystkie wątpliwości rozwiązać. Przy okazji dziękuję za to, że pojawiło się takie pytanie.

Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim państwu, którzy braliście udział w testowaniu rozwiązania. Przypomnę, że to było czterdzieści wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego. Wszyscy państwo od 7 grudnia zgłaszaliście mnóstwo uwag dotyczących i funkcjonal-

ności systemu, i zastosowanych w nim rozwiązań oraz interfejsów do rejestrów państwowych, w tym również jest wielka państwa zasługa. Z tych względów tym bardziej jestem spokojny o to, że system spełni państwa oczekiwania. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo.

**Dyrektor Wojewódzkiego  
Ośrodka Ruchu Drogowego we Włocławku  
Jarosław Chmielewski:**

Jarosław Chmielewski, WORD Włocławek.

Panie Ministrze, wspomniał pan o tym, że stworzyliśmy niekomfortową sytuację dla pana ministra Nowaka. Ja myślę, że tę niekomfortową sytuację dla pana ministra Nowaka stworzyło samo ministerstwo. Patrzę teraz na projekt rozporządzenia, który mam przed sobą, z 7 maja 2012 r. Pan minister wspomniał o tym, że możemy ogłosić czterdzieści dziewięć różnych przetargów i nie będzie większego problemu. Tymczasem §2 pkt 11 tegoż rozporządzenia mówi o tym, że przez system teleinformatyczny rozumie się jednolity dla wszystkich wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego system teleinformatyczny w rozumieniu art. 3 itd., itd. Więc nie jest możliwe zorganizowanie czterdziestu dziewięciu różnych przetargów w rozumieniu projektu rozporządzenia z 7 maja, który najprawdopodobniej pan minister podpisze. To jest jedna kwestia.

Następna kwestia. Pamiętamy spotkanie u państwa w ministerstwie z 28 grudnia zeszłego roku, kiedy to rozmawialiśmy na temat wprowadzenia tych rozporządzeń w życie. Wtedy padła data podpisania rozporządzenia, które wtedy było procedowane, a miał to być 10 stycznia 2012 r. Potem zostało to przesunięte i była mowa o tym, że na pewno zostanie ono podpisane przed 13 lutego tegoż roku. Teraz mamy czerwiec, połowę czerwca, być może na koniec czerwca zostanie to ogłoszone. A pan minister doskonale się orientuje, że – tak jak zostało to powiedziane – nie jesteśmy w stanie przygotować specyfikacji i przeprowadzić postępowania przetargowego na sześć miesięcy przed wejściem w życie tego rozporządzenia i ustawy. Zatem pan minister doskonale się orientuje, że to niestety nie jest wina ośrodków WORD, tylko trzeba się uderzyć we własną pierś i powiedzieć, że to jest również państwa wina. Dziękuję.

*(Głos z sali: Wielka nauka.)*

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo.

**Dyrektor Wojewódzkiego  
Ośrodka Ruchu Drogowego w Toruniu  
Marek Staszczuk:**

Marek Staszczuk, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Toruniu.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Dzisiaj zostaliśmy tu zaproszeni i ja przyjąłem to zaproszenie, między innymi wychodząc z tego założenia, że czasu mamy coraz mniej. Jest określony stan prawny, jest projektowany stan prawny przygotowany przez ministerstwo, a presja czasu powoduje, że atmosfera robi się coraz bardziej nerwowa, bo próbujemy ustalić, kto tak naprawdę jest winien. Ja bym proponował skupić się na tym, co zrobić, żeby to wszystko w miarę sprawnie rozwiązać.

Otóż wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego to są takie jednostki, ja to tak postrzegam, które są jednostkami wykonawczymi. My nie powinniśmy ani uzurpować sobie prawa, ani też stawiać się w tym całym systemie... A ruch drogowy, przypomnę, jest taką dziedziną, która powinna być w sposób spokojny, wyważony i długofalowy modernizowana, bo jeżeli w tym systemie zaczniemy robić rewolucję, to ludzie na drogach się pozabijają. Poza tym Polska to nie jest jakiś wyodrębniony element, tylko to jest kraj, który podpisał konwencje, jesteśmy członkiem Unii Europejskiej i z tego wszystkiego oczywiście musimy sobie zdawać sprawę. My mamy wykonać to, co państwo polskie nam nakaze, a państwo polskie to jest Wysoka Izba, to jest Senat i to jest ministerstwo. My jesteśmy od tego, żeby ewentualnie pomóc i robimy to cały czas, ewentualnie powiedzieć, że jeżeli ten system wdrożymy w oparciu o jasny, czytelny stan prawny, to będzie to kosztowało. Jeżeli ten obowiązek się na nas nałoży – na razie my takiego obowiązku nie mamy, z żadnego prawa nie wynika, że to my mamy kogokolwiek wybierać i cokolwiek wdrażać – to my jako jednostka posiadająca osobowość prawną i samofinansująca się musimy odpowiedzieć, czy jesteśmy w stanie to zadanie zrealizować, czy też potrzebne są źródła finansowania, które umożliwią jego realizację.

My dzisiaj dużo słyszymy, już dawno, pół roku temu któryś z naszych kolegów powiedział, że bardzo dużo wiemy, ale tak naprawdę ciągle nie ma zamawiającego. Całe to zamieszanie bierze się stąd, że my mówimy o systemie, operatorzy mówią, że są przygotowani, ale nie ma chętnego, bo z niczego to nie wynika, który miałby to zrealizować i miałby za to zapłacić. Jeżeli mamy coś zamawiać, to musimy wiedzieć, ile to kosztuje, jaki wprowadzamy zakres i w jakim terminie. Termin znamy, całej reszty nie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, teraz pan, a potem pan.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Wojewódzkiego  
Ośrodka Ruchu Drogowego w Przemyślu  
Ryszard Kulej:**

Ryszard Kulej, WORD Przemyśl.

Krótko. Panie Przewodniczący, jesteśmy w dziewięćdziesiątej którejś minucie, pewnie za kilka godzin, może nawet po dogrywce, sprawa zostanie rozstrzygnięta...

*(Przewodniczący Marek Ziółkowski: To dopiero po meczu z Czechami.)*

...i pewnie będzie jakiś konkretny wynik. My po ponadpółtoragodzinnej dyskusji jesteśmy dokładnie w punkcie



wyjścia albo może w jeszcze gorszej sytuacji. Myślę, że panowie senatorowie już teraz widzą skalę problemu.

Przyznam, Panie Ministrze, że to, czym pan zakończył, niejako odbijając piłeczkę i wskazując winnych w gronie dyrektorów czterdziestu dziewięciu ośrodków WORD... To chyba coś nie tak. Otóż z państwa strony jest dwóch operatorów. Proszę popatrzeć, przez półtora roku z okładem nie potrafiłście, ani jedna, ani druga firma, dojść do porozumienia, a przecież jakoś można to zrobić. Pan zarzuca nam to, że wśród czterdziestu dziewięciu dyrektorów dziewięciu, w tym pani dyrektor, okazało pewną nieufność, być może wykazało trochę inne podejście do problemu i tego nie podpisało. To też było zachowanie bardzo klarowne, czyste i zrozumiałe przez nas. I dobrze, tak się stało. Przecież wiecie państwo, że my również w pewnym momencie zasięgaliśmy opinii prawnych, czy w ogóle możemy wystąpić na drogę postępowania zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, ale w drodze wyboru bezprzetargowego, z wolnej ręki. Wtedy nie wszyscy byliśmy przekonani co do tej opinii, bo ona też mogła być podważona. Dzisiaj nie ma przesłanek. Już chyba wszyscy wiemy o tym, że te trzy przesłanki, które wtedy były analizowane, nie istnieją. Świadczy o tym chociażby to, że na tej sali jest dwóch potencjalnych dostawców tego systemu. Generalnie nie możemy tego robić. Jeżeli ma to się odbyć w trybie przetargu, to już i pan dyrektor Szklarski, i inne osoby, także pan senator, mówili o tym, że nie ma możliwości, aby zdążyć do 19 stycznia przyszłego roku.

Jakie jest wyjście? Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, te słowa kieruję już chyba do państwa. W takim razie wydaje się, że jedynym możliwym wyjściem jest jednak próba znalezienia drogi legislacyjnej. Nawiązuję do tego, o czym mówił pan dyrektor Bogdanowicz, mówił on o tym, że nie ma takiej możliwości, gdyż obecnie ustawa nie dopuszcza przekazania ministrowi takiej delegacji. Spróbujmy tą drogą. Nie ma możliwości pełnego... Już po raz któryś o tym mówimy, to, co ja powtarzam, to jest już truizm. Tej drogi już nie ma i na tym zakończmy. Spróbujmy w setnej minucie naszej dyskusji porozmawiać o ewentualnej możliwości wyjścia. Za chwilę mistrzostwa, później olimpiada, sezon urlopowy, proszę państwa, obudzimy się we wrześniu czy w październiku i nie będzie w ogóle o czym mówić w tej sprawie. Problem jest i chyba już panowie, Wysoka Komisjo, też wiecie o tym, że problem jest wielki i nie może być on tylko po naszej stronie. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, jeszcze pan. Tak?

### **Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łomży Mirosław Olfieruk:**

Ja chciałbym ponowić pytanie do pana ministra. Czy wprowadzenie nowych rozporządzeń wymaga zmiany ustawy o kierujących pojazdami? Ja nieprzypadkowo zadaję to pytanie, dlatego że tak naprawdę w moim odczuciu, jeżeli się myślę, to też proszę mnie poprawić, obecna usta-

wa o kierujących pojazdami deleguje tylko i wyłącznie do wprowadzenia nowego egzaminu teoretycznego.

*(Głos z sali. Tak jest.)*

Do żadnych innych rzeczy, o których z założeń się dowiadujemy, nie ma delegacji ustawowej. Jeżeli się myślę, to bardzo proszę o poprawienie. W tej sytuacji rzeczywiście bez problemu możemy wprowadzić sam egzamin teoretyczny.

### **Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Pan minister ceduje to pytanie na pana dyrektora. Tak?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:**

Czy wymaga zmiany, czy nie? To jest techniczne pytanie. Według mnie nie wymaga, ale proszę, aby odpowiedział pan dyrektor.

### **Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Andrzej Bogdanowicz:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Nad rozporządzeniami pracowaliśmy w sposób jawny i państwo kreowaliście propozycje rozwiązań, które mają być tam zawarte, także to, w jaki sposób ma funkcjonować i pracować wojewódzki ośrodek ruchu drogowego. Rozwiązania, które wykreowaliście, w tych rozporządzeniach zostały zawarte i one tworzą nową jakość, nowy wymiar pracy wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego. One mieszczą się w granicach upoważnienia ustawowego, tutaj nie ma przekroczenia delegacji, zostało to ocenione przez Komisję Prawniczą Rządowego Centrum Legislacji. Paru drobnych rzeczy, do których być może byliście przyzwyczajeni w starym systemie egzaminowania i jeszcze w ten sposób pracujecie, nowy stan prawny nie uwzględnia. Z tego powodu pojawia się pytanie o to, czy istnieje potrzeba zmiany ustawy o kierujących, żeby powielić pewne rozwiązania ze starego systemu. Na razie nie wiemy, czy trzeba je powielić, czy nie.

Jeżeli mogę, Panie Przewodniczący i Panie Ministrze, to chciałbym się jeszcze odnieść do wypowiedzi jednego z moich przedmówców co do tego, że najlepiej by było, gdyby to minister wskazał nowego dostawcę systemu. Minister, jeżeli ten wasz głos zostanie przekierowany ustawowo na ministra, też będzie musiał zastosować prawo zamówień publicznych, też będzie musiał ogłosić postępowanie. W związku z tym...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Gdyby pojawił się taki pomysł. Nie może być tak, że minister wskaże arbitralnie, że będzie to robił Jan Kowalski. To jest pieniądz publiczny, władztwo publiczne do realizacji, w związku z tym minister też wskazywałby to w trybie ustawy o zamówieniach publicznych. Dziękuję.



**Przewodniczący Marek Ziółkowski:**

Czy są jeszcze chętni do dyskusji? Nie ma.

Proszę państwa, sytuacja jest taka, że rzeczywiście mamy za sobą sto minut dyskusji. Tak, minęło sto minut i ja miałbym w tym momencie trzy propozycje.

Po pierwsze, w dalszym ciągu mówimy już nie o tym, kto jest winien, tylko o rozwiązaniach. To jest pierwsza sprawa. Po drugie, ja widzę wyraźnie, że tu są niejako dwa typy przesłanek. Jedne dotyczą funkcjonowania państwa, administracji i ośrodków WORD, a drugie przedsięwzięcia biznesowego. Niektóre z przesłanek finansowo-biznesowych siedzą niejako pod tym i dlatego, jak wiemy, jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi trochę o pieniądze, o to, kto ma zamawiać, kto ma na tym zarobić itd.

W związku z tym w tej chwili nie ma dla mnie jasnej odpowiedzi, czy są potrzebne zmiany ustawowe, gdyby miały być wprowadzone rozporządzenia. Ja nie znam dokładnie treści proponowanych rozporządzeń. Ja bym miał wielką prośbę do pana ministra i prosiłbym o jej realizację do 30 czerwca – chciałem dać panu dwa tygodnie, ale powiedzmy, że byłyby te dodatkowe cztery dni, czyli do 30 czerwca. Chodzi o zaproponowanie całościowego rozwiązania prowadzącego do tego, żeby można było wdrożyć ten system w dniu, który jest przewidziany, czyli na początku przyszłego roku. Chciałbym, abyśmy otrzymali je w komisji senackiej i żeby dotarło ono ośrodków WORD.

Wziąwszy pod uwagę to, co tu powiedziano, ja nie mam w tej chwili jasności, w jakim dokładnie kierunku to rozwiązanie mogłoby iść, ale sądzę, że jeden scentralizowany system, jakaś większa rola ministerstwa są tu wyraźnie oczekiwane, jak rozumiem, przez wszystkich obecnych na sali. I to panu ministrowi, że tak powiem, do sztabucha uprzejmie wpisuję.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję...)*

Proszę państwa, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Proszę państwa, ja chciałbym podziękować za przybycie. To spotkanie nie doprowadziło do żadnych rozstrzygnięć, to było kolejne spotkanie, ale ja mam nadzieję, że z tego spotkania coś pozytywnego wyniknie, najpierw w ciągu dwóch tygodni, potem w ciągu pół roku, które pozostaje nam do 1 stycznia, a także w ciągu następnych miesięcy, tak aby nie trzeba było w lutym malować pasów na placu, tak jak mówili panowie, bo to byłoby w wysokim stopniu niezdrowe.

Dziękuję państwu bardzo. Do widzenia. Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję, Panie Przewodniczący.)*

Zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 44)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii